

# Oreodownik

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Egzemplarz pojedynczy  
**10**  
groszy  
Prenumerata miesięczna  
**2,50**

Redaktorzy: działu politycznego, depesz, wiadomości ogólnych i z Łodzi — dr Stanisław Bernatt; działu sportowego — Stefan Słwiński; działu filmowego — Ludomir Wachowiak. Ogłoszenia i reklamy — Antoni Leśniewicz. Wszyscy w Poznaniu.

Zakład i miejsce druku: wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna. Poznań, św. Marcin 70.

Nr 21 (106 bis K Ł)

— WYDANIE POŚWIĄTECZNE —

Wtorek, dnia 9 maja 1939

## Akcja pokojowa Ojca św.

Nuncjusz papieski w Berlinie udał się samolotem do Berchtesgaden, by wpłynąć na kanclerza Hitlera

Rzym. (Tel. wł.) Według wiadomości z Watykanu Ojciec św. Pius XII podjął w drodze dyplomatycznej zabiegi o pokojowe ułożenie stosunków między Niemcami i Polską.

W tym celu nuncjusz papieski w Berlinie msgr. Orsenigo udał się w piątek po południu specjalnym samolotem do Salzburga, skąd samochodem do Berchtesgaden, gdzie przez półtorej godziny konferował z kanclerzem Hitlerem. Jak donosi londyński „Daily Mail”, rozmowa dotyczyła stosunków polsko - niemieckich.

Również w piątek nuncjusz papieski w Paryżu mgr. Valeri konferował z ministrem Bonnetem.

Berlin. (Tel. wł.) Podróż nuncjusza do Berchtesgaden usiłuje się tutaj tłumaczyć jako pożegnanie głowy państwa przed opuszczeniem Niemiec przez nuncjusza papieskiego.

Przeciwnie jednak fakt, że msgr. Orsenigo udał się do Berchtesgaden samolotem, co świadczy o nagłości tej wizyty.

Ojciec święty otrzymał ostatnio li-

sty od bardzo wybitnych osobistości duchownych i świeckich, które błagają papieża o wystosowanie orędzia do wszystkich narodów chrześcijańskich, by poniechały agresji i prześladowań wobec państw i narodów słabszych.

## Współpraca niemiecko - włoska

Mediolan. (PAT.) Agencja Stefani podaje, że przewidziane na niedzielę rano drugie posiedzenie konferencji włosko - niemieckiej nie odbyło się, ponieważ tematy do dyskusji zostały w całości zbadane w rozmowie sobotniej.

Mediolan. (PAT.) W niedzielę po zakończeniu rozmów włosko - niemieckich w Mediolanie, ogłoszony został następujący komunikat urzędowy:

„W czasie rozmów, jakie minister spraw zagr. Italii hr. Ciano i minister

spraw zagr. Rzeszy v. Ribbentrop odbyli w dniach 6 i 7 maja w Mediolanie, obecna ogólna sytuacja polityczna była przedmiotem uważnego badania. Stwierdzono ponownie całkowitą zgodność poglądów obu rządów i postanowiono ustalić ostatecznie stosunki obu państw w sposób formalny w pakcie politycznym i wojskowym.

„Italia i Rzesza są przekonane, że w ten sposób przyczyniają się skutecznie do zapewnienia pokoju w Europie.”

## Potiemkin działa

Moskwa. (PAT.) Jak donosi Agencja Tass, zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Potiemkin, który bawił ostatnio w Ankarze, odbył z kierownikami rządu tureckiego kilka rozmów w sprawach polityki zewnętrznej. Wzajemna wymiana zapatrywań stwierdziła istnienie wspólnych poglądów i dążenia do wzmocnienia przyjaźni między obu państwami w interesie pokoju powszechnego. W dn. 5 bm. Potiemkin odjechał do Moskwy.

Sofia. (PAT.) W drodze z Ankary zatrzymał się tu w niedzielę zastępca sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Potiemkin. Odbył on rozmowę z premierem i ministrem spraw zagranicznych Kiosseiwanowem. Przyjęty był też na audiencji przez króla. O godz. 22 Potiemkin odjechał do Bukaresztu.

Ankara. (PAT.) Rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu przybędzie do Stambułu 17 maja.

## Defilada zwycięstwa w Madrycie 15 bm.

Madryt. (PAT.) 700 saperów pracuje dzień i noc nad budową trybun, pylonów i bram tryumfalnych, wystawianych na trasie, którą maszerować będą wojska w dniu defilady zwycięstwa w Madrycie. Roboty mają być zakończone do 10 maja. Przy wejściu na Paseo Franco buduje się 4 pylony wysokości 16 m i szerokości 5 m, na których umieszczone zostaną daty największych bitew wojny domowej.

Koło posągu królowej Izabelli wzniesione będą 2 podobne pylony ze sztandarami o barwach narodowych.

Przy zbiegu z ulicą Lista budowana jest betonowa trybuna, na której gen. Franco wraz z dowódcami wojskowymi, członkami rządu i korpusu dyplomatycznego przyjmie defiladę.

Madryt. (PAT.) Rozporządzenie wydane w sobotę przez gen. Franco o zwolnieniu z wojska roczników 1927, 28 i 29, dotyczy około 200 tys. ludzi. Fakt ten — jak oświadczają tu — nie będzie miał wpływu na datę i przebieg defilady, która odbyć się ma 15 maja.

Żołnierze, należący do roczników zdemobilizowanych, zostali już częściowo skierowani do swych rodzinnych miejscowości.

## Niebezpieczne noce w „Protektoracie”

Praga. (PAA) Wzrost nastrojów antyniemieckich na ziemiach protektoratu sprawia władzom niemieckim coraz więcej kłopotu.

W poszczególnych miejscowościach dochodzi na tym tle do ostrych zarządzeń miejscowych organów niemieckich, co z kolei wywołuje nową falę nienawiści ze strony ludności czeskiej.

Codziennie rano na ulicach Pragi i innych miast czeskich można spotkać

rozrzucone masowo ulotki, zapowiadające odbudowę suwerenności czeskiej na ziemiach protektoratu. W związku z tymi manifestacjami zwiększona ilość agentów „Gestapo”.

Więzienia na ziemiach protektoratu zapełniły się aresztowanymi. Co noc agenci „Gestapo” wdzierają się do mieszkań gorętszych patriotów czeskich i aresztują każdego, na kim ciąży najmniejsze podejrzenie o wrogi

## Anglicy odmawiają Niemcom prawa do Gdańska

Ko bezprawnie zawiadł narodem czeskim nie ma prawa żądać Gdańska tylko z tego tytułu, że tam mieszkają Niemcy — pisze najpoważniejszy angielski organ gospodarczy „Financial News”

London. (Tel. wł.) Najpoważniejszy angielski organ gospodarczy „Financial News” prowadzi dział poświęcony aktualnym problemom gospodarczym świata.

Bardzo dużo miejsca poświęca ostatnio zagadnieniu dostępu Polski do morza. Notatkę swoją opatruje tytułem „Polski obszar życiowy: obroty towarowe przez Gdańsk”. Na wstępie w notatce swej podkreśla, że ponieważ tak dużo słyszeliśmy o niemieckim „Lebensraum” — wolno zatem wykazać, że i inne kraje, między nimi Polska, mają również swoje wymagania do obszaru życiowego.

Polski obszar życiowy jest bardzo skromny: obejmuje on wolne miasto Gdańsk. Z punktu widzenia gospodarczej niezawisłości Polski jest kwestią życia, że Gdańsk nie może być dołączony do Rzeszy, gdyż dostęp Polski do Bałtyku byłby na łasce Niemiec.

Dalej przypomina, że w Gdańsku obecnie jest administracja narodowo-socjalistyczna, jednakże w obecnym stanie rzeczy w. m. Gdańsk nie jest w stanie zablokować handlu zagranicznego Polski przez port. Byłoby to zresztą samobójstwem w. m. Gdańska, które żyje prawie całkowicie z zysków, ciągniętych z polskiego handlu tranzytowego. Ewentualność opanowania

Gdańska przez Niemcy łącznie z „korytarzem” eksterytorialnym, żądanym przez Niemcy w poprzek Pomorza, stanowiłaby — zdaniem tego czasopiśma — zapiecztowanie portu w Gdańsku. Ujemne skutki tej sytuacji mogą być ocenione przez badanie statystyk handlu zagranicznego Polski. Przez pełną kontrolę nad Gdańskiem Niemcy byłoby w stanie blokować cztery piąte eksportu polskiego i dwie trzecie polskiego importu, wskutek tego Polska gospodarczo mogłaby spowodować nadzwyczajnie ciężką sytuację ekonomiczną, ponieważ Niemcy byłyby w stanie przeciąć polską arterię życiową, łączącą Polskę z Bałtykiem.

W zakończeniu pismo wskazuje, że utrzymanie niezawisłości Polski jest faktycznym czynnikiem utrzymania niezawisłości W. Brytanii i Francji.

Dziennik rozprawia się poza tym jeszcze z jednym z argumentów propagandy niemieckiej, a mianowicie, że większość mieszkańców Gdańska stanowią Niemcy. Na to mogą być dwie odpowiedzi: Dopóki Niemcy trzymają czysto czeskie terytorium, zabrane nieprawie, nie mają żadnego prawa domagania się utrzymania Gdańska, wysuwając argumenty etnicznej natury. W przypadku Gdańska niezawisłość



Nuncjusz papieski w Berlinie msgr. Orsenigo

stosunek do władz protektoratu. Najzajutrz rano wśród ulotek, rozrzuconych na ulicy, znalazł można spis aresztowanych nocy ubiegłej, zakończony wezwaniem do tych, którzy jeszcze zostali, by zapełnili luki, wytworzone w formie akcji narodowej.

Ciężkie dni i niebezpieczne noce przeżywają władze niemieckie na ziemiach czeskich.

## „Osservatore Romano” o roli i znaczeniu Gdańska

Rzym. (PAA) Główny organ Watykanu „Osservatore Romano”, omawiając ostatnie postulaty niemieckie, wysunięte pod adresem Polski, podkreśla, że W. M. Gdańsk w rękach Niemiec oznaczałoby hegemonię Rzeszy nad Polską.

Niemcy muszą wiedzieć, że każda próba hegemonii w Europie musi wywołać kontrakcję.

## Policja gdańska aresztowała obywatela polskiego

Gdańsk. (PAA) Obywatel polski Feliks Strybicki został aresztowany przez policję gdańską za zwrócenie uwagi, aby jeden z kwestujących chłopców pod kościołem we Wrzeszczu na Dar Narodowy Trzeciego Maja odpowiadał policjantowi po polsku.

P. Strybickiego aresztowano za „zniewagę policjanta”.

# Niespodzianki w lidze piłkarskiej

## Pogoń — Union Touring 2:2 (1:1)

(sp) Lwów. — Niedzielne spotkanie lwowskie, między Union-Touringiem a Pogonią zakończyło się nieoczekiwane wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Do spotkania tego Pogoni wystąpiła osłabiona brakiem Waslewicza.

Mecz należał do najsłabszych spotkań w sezonie. Obie drużyny grały chaotycznie. Wszystkie akcje były wynikiem sporadycznych pociągnięć.

W pierwszej połowie prowadzenie dla łodzian zdobył prawy obrońca Strzelczyk, z rzutu wolnego w 20 min. Wyrównał w 2 min. później Matyas, również z rzutu wolnego.

Po przerwie w 20 min. Matyas uzyskał dla Pogoni prowadzenie, goście jednak w następnej minucie wyrównali, przy czym strzelcem był Jankowski.

W drużynie łódzkiej wyróżnili się obaj obrońcy, Falkowski w bramce i Janowski, w Pogoni — Matyas, Sumara i Jezewski.

## Warszawianka — Polonia 5:1 (1:1)

(sp) Warszawa. — W spotkaniu rozegranym w Warszawie wobec 8 tys. widzów Warszawianka pokonała niespodziewanie Polonię 5:1 (1:1).

Do przerwy gra była raczej wyrównana, dopiero po zmianie pół Polonia zalała się i przegrała wysoko.

Gra od początku była bardzo ostra. W pierwszych minutach Polonia miała lekką przewagę. Owocem tej przewagi była pierwsza bramka, strzelona w 13 minucie przez Przybysza. W 20 minucie Pirych z wolnego wyrównał. Wynik ten utrzymał się do przerwy.

Po zmianie stron zaznaczył się zdecydowana przewaga Warszawianki, która już w drugiej minucie zdobyła drugą bramkę przez Pirycha. W dwie minuty później Kniola strzelił na bramkę Polonii, Strauch odbił piłkę, a nadbiegający Święcki dobił ją, podwyższając wynik do 3:1. Gamaj uzyskał 4 bramkę, w 40 min. Baran piątą.

W Warszawiance wyróżnili się Pirych, Hogendorf i Joks, w Polonii zawiódł zupełnie atak.

## Wisła — Cracovia 5:1 (3:1)

(sp) Kraków — Krakowskie „derby” piłkarskie, Wisła — Cracovia, wzbudziły jak corocznie olbrzymie zainteresowanie, gromadząc blisko 7000 widzów. Sygnalizowana ostatnio dobra forma Wisły znalazła potwierdzenie w przekonywującym zwycięstwie nad lokalnym rywalem Cracovią w stosunku 5:1 (3:1).

Zwycięstwo Wisły odniesione zostało w pięknym stylu i mogło być nawet cyfrowo wyższe. Cracovia przechodzi obecnie poważny kryzys formy. Na jej klęskę złożyły się w pierwszym rzędzie błędy i słaba gra trójki defensywnej, następnie brak kondycji i kompletna niedyspozycja napastników. Wisła weszła w okres renesansu swej formy. Odnowiony atak: Fulek I, Gracz, Artur, Cholewa i Giergiel grał koncertowo.

Atak Wisły w pierwszej minucie podszedł pod samą bramkę Cracovii i Giergiel niespodziewanie wystrzelił błędnie bramkarza i strzelił pierwszą bramkę. Cracovię utrata bramki speszzyła i akcje jej rwały się. W 26 min. z podania Artura i Giergiel podwyższył do 2:0. W 36 min. piękny atak Wisły zakończył się wspaniałą „bombą” Artura w górny róg i Wisła prowadziła 3:0. Kontrofensywa Cracovii przynosi jej w 40 min. jedyną bramkę, strzeloną przez Górę po solowej akcji.

Po przerwie przewaga Wisły uwydatniła się jeszcze bardziej. W 5 min. Cholewa zdobył czwartą bramkę mimo in-

terwencji bramkarza, który był stale zajęty, broniąc liczne i niebezpieczne strzały. Cracovia zrezygnowała całkowicie i oddała inicjatywę przeciwnikowi. 33 minuta przypięczętowała zwycięstwo Wisły. Najlepszy jej napastnik Giergiel głową zdobył piątą i ostatnią bramkę dnia.

## Warta — AKS 2:1 (1:0)

Poznań — Chorzowski AKS znany jest jako zespół niezwykle twardy i bojowy, grający z powodzeniem nie tylko na własnym boisku, ale i na obcym terenie. Niejednokrotnie sprzątał AKS oba punkty sprzed nosa pewnym siebie gospodarzom. Te cechy drużyny śląskiej poparte dobrą techniką i ambicją w walce aż do końcowego gwizdka powodują, że każdorazowo ich start wywołuje duże zainteresowanie.

Tak było też i w niedzielę. Pomimo niepewnej pogody zebrało się na boisku Warty ponad 4 tysiące widzów, którzy byli świadkami zaciętej gry, stojącej na dobrym poziomie, mimo, że boisko było grząskie. W tym stanie rzeczy zwyciężyć mogła tylko drużyna, która lepiej potrafiła uporać się z ciężkim terenem i wykazała większe opanowanie techniczne.

Zwycięstwo Warty było zasłużone, lecz ciężko wywalzone. Ślązacy nie sprzedali tanio swej skóry i byli przeciwnikiem równorzędnym i bardzo niebezpiecznym. Pomoc „zielonych” grała doskonale taktycznie a Daniłak pilnował specjalnie Pionka. AKS niepotrzebnie uciekał się do gry ostrej i brzydkich fauli, zwłaszcza po przerwie. Mrugała w bramce „bronił” dużo niebezpiecznych strzałów i drużyna w głównej mierze jemu zawdzięcza niską przegraną.

W drużynie gospodarzy dobrze taktycznie grała pomoc. Twórcz grał jak zwykle ofiarnie i trudno go było minąć. Zarzycki popełnił kilka „kiksów” i wykazał mniejszą zwrotność w ciężkim terenie. Jankowiak bronił pewnie i odważnie. Atak „zielonych” pomimo wyraźnej przewagi za długo czekał na strzałem i niepotrzebnie forsował grę trójką przez grząskie środek boiska. O przewadze pozycji, jakie miał atak gospodarzy, świadczy choćby ilość rogów 8:3.

Zaczęła Warta, lecz AKS odebrał piłkę i szybko znalazł się przed bramką „zielonych”. Kontratak gospodarzy zlikwidował Mrugała. Chorzowianie pierwsi się opanowali, jednak zagrania ich nie miały skuteczności. Za wątpliwe przewinięcie Twórcza sędzia podyktował rzut wolny, który przytomnie obronił „główną” Sobkowiak na samej linii bramkowej. Następnie gra się wyrównała i gospodarze powoli objęli inicjatywę, dyktując tempo. Niepotrzebnie forsowano jednak grę trójką środkową w grząskim terenie, zamiast więcej zatrudniać skrzydłowych, tak jak to robili goście, którzy przez to szybciej zdobywali teren.

Wreszcie w 13 min., po rzucie wolnym, bitym przez Sobkowiaka, piłka spadła prostopadłe przed bramkę gości. Mrugała wypiąłkował ją, lecz tak nieszcześliwie, że piłka spadła jeszcze bardziej pionowo. Odwrócony tyłem do boiska bramkarz gości sam ułokował piłkę w siatce.

Po przerwie Warta nadal lekko przeważała. Ataki gości likwidowała z powodzeniem obrona, a zwłaszcza Twórcz. W 19 min. szybki atak dwójki Wostal—Piontek zagranie do wolno stojącego Pytla i ze strzału ostatniego AKS uzyskał wyrównanie. Lecz już minutę później Lis strzelał

8-my róg dla Warty, po którym padła zwycięska bramka z „główki” Kaźmierczaka i lekkiej korekty Gendery. Gospodarze cofnęli do pomocy Nawrota a na skrzydle zagrał Lis.

AKS powoli otrząsnął się z przewagi i niebezpiecznie zagrywał. Atak chorzowian uzyskał tylko 3 rogi, nie mógł jednak zmusić do kapitulacji obrony gospodarzy i Jankowiaka.

Ostatnie 10 min. gry upłynęły na wzajemnych atakach, przerywanych częstymi rzutami wolnymi za nieczystą grę (zwłaszcza ze strony AKS) i zawody zakończyły się nieznacznym zwycięstwem Warty. Sędziował nieszczególnie p. Frank z Warszawy.

Składy drużyn:  
AKS: Mrugała; Kinowski i Stolarczyk; Katryniok, Kuchta i Bentkowski; Spodzieja, Piontek, Wostal, Pytel i Pochopin.  
Warta: Jankowiak; Zarzycki i Twórcz; Sobkowiak, Daniłak i Lis; Orłowski, Kaźmierczak, Scherfke, Gendera i Nawrot. (al)

## Ruch — Garbarnia 5:0 (1:0)

(sp) Katowice — Rozegrane w niedzielę w Wielkich Hajdukach spotkanie pomiędzy Ruchem i Garbarnią zakończyło się wysokim zwycięstwem Ruchu w stosunku 5:0 (1:0).

Zwycięstwo Ruchu jest zupełnie zasłużone. Garbarnia poza ambicją, która cechowała ją do ostatnich minut gry nie wniosła nic poza tym. Najlepszym punktem drużyny był bramkarz Jakubik, który Garbarnię od wyższej porażki.

Gra miała dwa okresy. Pierwszy to gra bezładna — mało ciekawa. Druga połowa zawodów to popisowa gra Ruchu, który aczkolwiek nie zmuszony do wysiłku, zdobył się na ambitną grę, demonstrując kilka pięknych zagrań.

W pierwszej połowie jedyną bramkę zdobył Wilimowski z podania Peterka w 17 minucie.

Po przerwie obraz gry zmienił się radykalnie. Ruch z miejsca przeszedł do ataku i w 2 minucie Peterek podwyższył wynik. W 18 minucie Peterek wykorzystał podanie Kruka i głową skierował piłkę do bramki. Bramkarz Garbarni Jakubik, broniąc ten strzał, uderzył głową o słupek i został zniesiony z boiska — po 10 minutach powrócił. W 24 minucie Ruch zdobył czwartą bramkę przez Peterka, wynik dnia ustalił Wilimowski w 40 minucie z podania Kruka.

## Piękny sukces Mazurka

(sp) Trypolis. — Międzynarodowy raid automobilowy do Trypolisu zakończył się olbrzymim sukcesem Polaka. Polska ekipa w składzie Mazurek, Rządowski, Koper zajęła w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce na 88 sklasyfikowanych zawodników. Mazurek w ciągu 6 dni przebył na swym Chevroletcie 8 tys. km, a tym samym najdłuższą trasę. Zdobyl liczne nagrody za szybkość. Warto podkreślić, że Polacy pobili ekipy niemieckie, francuskie, czeskie i włoskie, przy czym wśród pokonanych znalazło się wielu montecarlistów.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się na autodromie Mellaha w Trypolisie wobec olbrzymich tłumów. Mazurek otrzymał wielką nagrodę i 5 tys. lirów.

W oficjalnej klasyfikacji za Mazurkiem znalazł się Niemiec Baumgarten na Stoewerze i zeszlorzoczny zwycięzca Macher na Fordzie.

## O PUCHAR DAVISA

# Polska pokonała Holandię 4:1

(sp) Warszawa — W niedzielę zakończyło się w Warszawie spotkanie tenisowe o puchar Davisa pomiędzy Polską i Holandią. Zwyciężyła w głównej punktacji Polska w stosunku 4:1 i walczyć będzie w następnej rundzie z Niemcami w Warszawie.

W niedzielę odbyły się dwa spotkania. Tłoczyński pokonał van Svola 13:11, 4:6, 6:2, 6:3; Baworowski zwyciężył Highana 0:6, 6:3, 6:4, 6:2.

## WĘGRY — RUMUNIA 3:2

(sp) Bukareszt. — W ostatnim

dniu spotkania Węgrzy zapewnili sobie zwycięstwo dzięki młodemu Asbothowi, który pokonał Schmidta 1:6, 6:2, 6:3, 6:8, 6:1. Upřednio Caralulis (R) pokonał Gaboryego 3:6, 8:6, 6:4, 6:2. Węgrzy spotkają się obecnie z Jugosławią.

## JUGOSŁAWIA — IRLANDIA 3:0

(sp) Zagrzeb. — Drugiego dnia zawodów gospodarze zdobyli decydujący trzeci punkt, wygrywając grę podwójną przez parę Puncéc i Mitic z Irlandczykami Rogers i Ende.

## Artyści i dziennikarze grali na FON

### ARTYŚCI TEATRU — DZIENNIKARZE SPORTOWI 10:1

(sp) Bydgoszcz. — W niedzielę odbyło się tu na stadionie miejskim wesołe spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną dziennikarzy sportowych i artystów teatru bydgoskiego, którego dochód przeznaczono na FON. Mimo niepogody zebrało się około 1200 publiczności z przedstawicielami władz na czele. Artyści weszli na boisko w koszulkach, spodenkach i rakach oraz w cylindrach i wreczyli drużynie dziennikarzy żywą kaczkę. Natomiast drużyna dziennikarzy wreczyła artystom 10-litrową butelkę od kaniaku. Sędziował p. Tom. Okr. Zw. Piłki Nożnej inż. Kochański. Sędziami liniowymi byli artyści teatru pp. Domańska i Wańska. Wieczorem odbył się dancing towarzyski, zorganizowany przez obie drużyny.

## Wyciągi konne w Brynowie

### TOTALIZATOR PORZĄDKOWY WYPŁACIŁ 4889 ZŁ

(sp) Katowice. — W czwartym dniu wyciągów konnych w Katowicach rozegrano przy pogodzie pochmurnej siedem gonitw, których wyniki były następujące:

Wojkowska z przeszkodami (dystans ok. 3200 m): 1) „Belle Aueri”, (pod popr. Tadeckim) w czasie 4:30, 2) „Pomona”, 3) „Ellit”, 4) „Fala”, 5) „Pirma”. Tot. zw.: 38,—; fr.: 21 i 27 zł.  
Piaska (dyst. ok. 1800 m): zwyciężył „Jeszcze Raz” (dz. Balcerzak) w 2:02, 2) „Mitropa”, 3) „Styl”, 4) „Zorza”. Tot. zw.: 21; fr.: 11 i 11 zł.  
Z plotami (ok. 2800 m): 1) „Przebieg II” (dz. Woitkowiak) 3:28, 2) „Trzask”, 3) „Kanciarz”, 4) „Hamlet II”. Tot. zw.: 16; fr.: 12 i 15 złotych.

Piaska (dyst. ok. 2100 m): 1) „Liwerwe” (dz. Konieczny) 2:25, 2) „Nowina”, 3) „Avilla”, 4) „Miss Palu”, 5) „Ibicus”. Tot. zw.: 28; fr.: 23 i 24 zł.

Z przeszkodami (ok. 3600 m): 1) „Sarmata” (K. Byłczyński) 5:00, 2) „Klinga”, 3) „Hardisse”, 4) „Dumka”, 5) „Sulimka”, 6) „Protest”, 7) „Luznik”. Tot. zw.: 15; fr.: 12, 19 i 43 zł.

Piaska (ok. 2100 m): 1) „Ligawka” (Rutkowski) w czasie 3:26, 2) „Orkan II”, 3) „Ural”, 4) „Luna II”. Tot. zw.: 18; fr.: 16 i 18 zł.  
W ostatniej gonitwie dnia piaski (dystans ok. 2200 m) zwyciężył „Orfeusz” (pod j. Gibkiem) w 2:36, 2) „Beduinka”, 3) „Fifikus”, 4) „Rena II”. Tot. porządkowy 4889 zł.  
Następny dzień wyciągów: 11 bm.

## KOLARSTWO

(sp) Odwołane zawody w Łodzi. W dniu wczorajszym miały się odbyć wyciągi kolarskie na 100 km o mistrzostwo szosowe klubów okręgu łódzkiego. Z powodu złej pogody ilość zgłoszonych była minimalna i dlatego wyciągi zostały przełożone na 14 bm.

(sp) X Jubileuszowy wyciąg o puchar „Raz-Dwa-Przy” zgrupował na starcie w Katowicach 66 zawodników. Na mecie wpadła w jednakowym czasie 3 godz. 22:18 (115 km) zwrta grupa zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Kapiak Józef (Jur Warsz.), 2) Wisniewski (Pol. W-wa), 3) Bizon (Pol. W-wa), 4) Ruciński W. (Ruch), 5) Wandor (Crac.), 6) Burański B. (Ruch). Na 7. miejscu sklasyfikowano 11 kolarzy, a wśród nich Mieczysława Kapiaka i Cieniewskiego.

## LEKKA ATLETYKA

(sp) Gassowski i Dunecki biegali w niedzielę w Toruniu w propagandowych zawodach, których dochód przeznaczono na FON. Mimo złych warunków atmosferycznych uzyskano kilka dobrych wyników, w tym jeden rekord Pomorza. Gassowski uzyskał na 1000 m czas 2:35,4 a w skoku o tyczce 3:30 m, Dunecki zaś 52,5 na 400 m. Kryzjer rzucił dyskiem 36,88 m a kulą pchnął 13,82 (rek. Pom.).

(sp) Cracovia — katowicka Pogonia 6:1. W niedzielę odbyło się w Krakowie międzyklubowe spotkanie Cracovia — Pogonia (Katowice) zakończone zwycięstwem Cracovii 6:1, w której była osłabiona brakiem Fialki, Garnuszewskiego, Podobieskiego i Borowickiego, drużyna śląska wystąpiła bez Drodzowskiego.

Wyniki poszczególnych konkurencji: 100 m — 1) Wala (P) 11,5, 400 m — 1) Danielak (P) 54,4, 1500 m — 1) Saldan (Cr) 4:28,5, 5000 m — 1) Mleko (Cr) 16:56,6, 4x100 m — 1) Cracovia 47,1, sztafeta olimpijska — 1) Cracovia 3:36,4, skok w dal — 1) Chmiel (P) 6,55.

(sp) Polska — Lotwa. Lotwa zaproponowała rozegranie meczu lekkoatletycznego pań Polska — Lotwa jeszcze w bież. sezonie. Ponieważ PZLA ma już wszystkie terminy zajęte, preto zaproponował Lotyskom przełożenie tego spotkania na 1940 rok, lecz już po igrzyskach olimpijskich.

## PIŁKA NOŻNA

### S. K. S. — Union Touring 5:1 3:0.

### LKS — Sokół (Zgierz) 4:0 (2:0).

WKS — Burza 6:2 (4:2). Gra była bardzo ostra. Wojskowi opanowali sytuację dość szybko i cały czas przeważali, wykazując dobrą formę a zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy to gra koncentrowała się pod bramką Burzy.

Bramki dla WKS zdobyli Mroźewski 3, Ocheński 2 i Staszczak 1.

(sp) K. P. Zjednoczeni — Sokół (Pabianice) 4:1 (2:1). Mecz odbył się w Pabianicach.

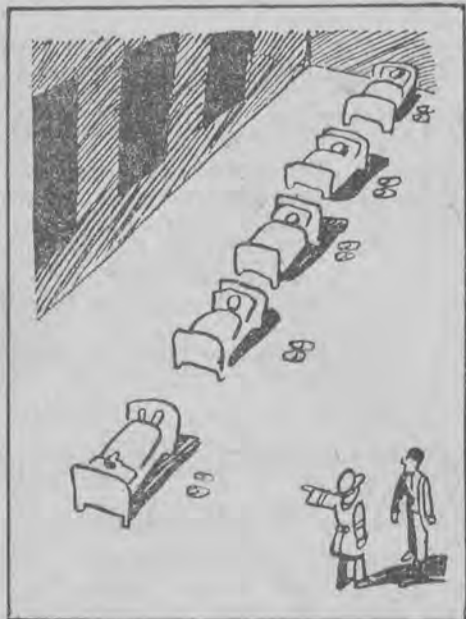
(sp) ŁTSG — Wima 3:2 (2:0). Rozmoki teren bardzo ujemnie wpłynął na poziom gry. ŁTSG grał w osłabionym składzie.

(sp) Polska — Szwajcaria. Szwajcarski Związek Piłkarski powiadomił PZPN, że reprezentacyjna drużyna Szwajcarii przybędzie do Warszawy na mecz z Polską w dniu 3 czerwca. Mecz odbędzie się w Warszawie, dn. 4 czerwca i zaraz następnego dnia Szwajcarii opuścą Warszawę. Będzie to pierwszy występ piłkarzy szwajcarskich w naszym kraju a drugi mecz z nimi naszej reprezentacji. Pierwsze spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

## SZERMIERKA

(sp) W lokalu K. S. Tramwajarzy w Łodzi odbyły się zawody szermiercze dla seniorów o puchar Policijnego K. S., dla zawodników liczących ponad 35 lat. Zawody zakończyły się sukcesem seniorów K. S. Tramwajarzy, którzy zdobyli pierwsze 4 miejsca, a zwycięzca Weickla zdobył puchar po raz trzeci, tym razem na własność.

## HUMOR SPORTOWY



Dyrektor hotelu: — Co się tutaj stało? Dlaczego ustawiono tak łóżka?  
Portier: — Powiedzieli, że inaczej nie zasną. To załoga czwórki ze sternikiem. (Nieuwe Rotterdamsche Courant)

# W ostatnim dniu zwiedziło Targi 40 tysięcy ludzi

W niedzielę o godz. 18 nastąpiło zamknięcie XIX Targów Poznańskich.

W sobotę zwiedzili Targi wiceministrowie dr Rose i Wierusz-Kowalski i dyr. departamentu Zygmunt Łojko, w niedzielę — bawiący na zjeździe b. uczniów gimnazjum im. św. Marii Magdaleny min. oświaty prof. dr Świętosławski.

W dniu zamknięcia Targów przybyło do Poznania kilka pociągów popularnych z Wielkopolski. Frekwencja tego dnia wyniosła ponad 40 tys. osób; ogółem więc w ciągu 8 dni Targi zwiedziło około 200 tysięcy osób.

Wystawcy są na ogół zadowoleni z Targów. Kilku wystawców podkreśliło, że w tym roku na Targach widziało się więcej fachowców. Od piątku popołudnia dał się zauważyć na Targach zupełnie inny nastrój. Wiele transakcyj, o których tylko była mowa, zostało sfinalizowanych. Branża techniczna zawierała korzystniejsze transakcje niż w ubiegłym roku. Również bardzo zadowoleni są wystawcy z Zaolzia. Ogólnie biorąc, Targi dały znacznie lepsze rezultaty niż się spodziewano.

W dniu dzisiejszym od godz. 8 rano rozpocznie się rozbieranie stoisk i wywożenie eksponatów.

## Gafencu zadowolony

Bukareszt. (PAT.) — Minister spraw zagr. Gafencu, który wczoraj wieczorem powrócił do Bukaresztu, oświadczył dziennikarzom, iż jest zadowolony z wyników swej podróży do stolic europejskich.

Bukareszt. (PAT.) W niedzielę z rana min. Gafencu złożył wizytę gen. Weygand.

O godz. 10 gen. Weygand opuścił Bukareszt, żegnany na dworcu przez ambasadora francuskiego Thierry, podsekretarza stanu w min. obrony narodowej gen. Mihail oraz szereg osobistości z rumuńskiego świata politycznego i wojskowego.

## Mołotow wygłosi mowę 25 bm.

Moskwa. (PAT.) Według opinii tutejszych kół politycznych głównymi punktami porządku dziennego III sesji najwyższej rady ZSRR, zwołanej na 25 bm., będzie uchwalenie budżetu na rok bież. oraz exposé Mołotowa, które oczekiwane jest tu z wielkim zainteresowaniem.

## Konferencja gubernatora Gibraltaru

Gibraltar. (PAT.) Powrócił tu w niedzielę gubernator Gibraltaru gen. Ironside, który w Casablance odbył konferencję z gen. Nogues, rezydentem generalnym Francji w Maroku.

## Reforma rolna po meksykańsku

Meksyk. (PAT.) Rywalizacja pomiędzy chłopami, korzystającymi z reformy rolnej, doprowadziła do krwawego starcia pod Puebla. 600 chłopów okupowało hacjendę, należącą do spółdzielni rolniczej i zaatakowało 20 żandarmów, którzy przybyli w celu usunięcia ich. Walka trwała kilka godzin. Nadejście batalionu wojska zapobiegło zmasakrowaniu żandarmów.

W walce padło 14 zabitych i około 100 rannych. Aresztowano 380 chłopów.

# Zawieszenie działalności Teatru Niemieckiego w Bydgoszczy

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Starostwo Grodzkie w Bydgoszczy, wobec wzburzenia, jakie istnieje w społeczeństwie polskim z powodu bestialskich napa-

dów na artystów sceny katowickiej na Śląsku Opolskim, zawiesiło ze względu na bezpieczeństwo działalność Teatru Niemieckiego w Bydgoszczy

## Wulgarny i obelżywy komentarz „Vorpostenu”

Gdańsk. (Tel. wł.) Prasa gdańska w sposób gwałtowny zareagowała na mowę min. Becka, zdradzając całkowicie zanik nerwowej równowagi i wszelkiego umiaru.

W doniesieniach z Berlina pisma gdańskie z powołaniem się na tamtejsze czynniki polityczne stwierdzają, że mowa min. Becka pozostanie bez wpływu na niemieckie działania.

Na specjalną uwagę zasługuje bardzo obszerny artykuł „Danziger Vorposten”, zatytułowany: „Odpowiedź Gdańska pułkownikowi Beckowi”. Artykuł zaczyna się napaścią na ministra spraw zagranicznych. Plk Beck — powiada „Vorposten” — uchodzi za polityka realnego, co w Polsce jest rzadkim wyjątkiem.

Według dziennika gdańskiego obecna generacja polska mało się różni od tej, która dawną Rzeczpospolitą doprowadziła do upadku. „Vorposten” stwierdza, że Polska, „obżerając się niemieckimi podarkami, popsuje sobie żołądek i będzie się musiała pogodzić z tym, że Rzesza wystąpi w roli lekarza”.

Cały artykuł utrzymany jest w tonie wulgarnym, nieodpowiednim dla pisma chcącego uchodzić za poważne. W obszernym rozważaniu „Danziger Vorposten” polemizuje z tymi ustępami mowy min. Becka, które poświęcone były sprawie Gdańska. Autor artykułu operuje starymi argumentami pozbawionymi nawet cienia rzeczywistości. Celem artykułu, jak z jego całości wynika, jest jedynie lżenie narodu i państwa polskiego.

W końcu „Danziger Vorposten” stwierdza, że Gdańsk jest przekonany o tym, że pewnego dnia powróci do Rzeszy. Odnośnie zaś do honoru, który dla Polski jest rzeczą bezcenną, „Dzg. Vorposten” powiada:

„Silna i mocarstwowa Rzesza, stawiająca dobrze przemyślane, ograniczone, prawnie i moralnie uzasadnione żądania musi dwukrotnie odrzucić swych propozycji uważać za obrazę niemieckiego honoru. Nie godzi się ze stylem niemieckiej polityki, aby ona o coś natarczywie prosiła. O tym ma pamiętać Polska i jej minister spraw zagranicznych.

Pełen tupetu ton gdańskiego dziennika urzędowego w Wolnym Mieście może wywołać tylko skutek odwrotny od pożądanego.

Ludność Gdańska, czytając tego rodzaju wywody, popada w coraz to głębszą depresję, która w Gdańsku jest powszechna. (p)

## Agitatorzy niemieccy działają

Katowice. (AJS) Policja w Pszczynie przytrzymała 29-letniego Helmuta Jelinka z Katowic, kasjera „Volksbundu” i instruktora „Jugendvereinu”, delegowanego na teren powiatu pszczyńskiego, który zamieszkuje w Golasowicach, sporządzał i rozpowszechniał przez rozsyłanie pocztą antypolskie ulotki, szkalujące naród i państwo polskie, kierując je do różnych osób na terenie powiatu pszczyńskiego. Ulotki te miały na celu także

## Niemcy aresztują angielskich turystów

Wiedeń. (PAT.) W Wiedniu aresztowano dwóch Anglików i jedną Angielkę, obywateli W. Brytanii. Jako przyczynę aresztowania podano przekroczenia dewizowe.

W Gracu aresztowano dwóch Anglików oraz amerykańską parę małżeńską, którym zarzucono fotografowanie obiektów wojskowych.

## Rumunia powołuje rezerwistów pod broń

Bukareszt. (PAA) W stolicy Rumunii ogłoszono wczoraj dekret w sprawie powołania rezerwistów na ćwiczenia wojskowe.

## Jugosławia tworzy fundusz obrony narodowej

Belgrad. (PAA) Wobec poważnej sytuacji europejskiej rząd jugosłowiański przystąpił do wzmocnienia pogotowia obronnego kraju. W tym celu utworzono specjalny fundusz obrony narodowej.

## Urugwaj broni się przed niepożądanymi przybyszami

Montevideo. (PAT.) Rząd złożył w parlamencie projekt ustawy, zabraniający wjazdu do Urugwaju cudzoziemcom, którzy nie posiadają co najmniej 10 tys. piastrow lub należą do stowarzyszeń, przeciwnych ustrojowi politycznemu i socjalnemu Urugwaju.

# Brytyjska para królewska płynie do Kanady

Manifestacje w Londynie i Portsmouth — Po objeździe Kanady wizyta w St. Zjedn.

Londyn (PAT). Król Jerzy i królowa Elżbieta opuścili W. Brytanię, udając się do Kanady i St. Zjedn.

Odjazd ich dał okazję do wspaniałej manifestacji patriotycznej społeczeństwa angielskiego. Dwukilometrową drogę od palacu Buckingham do stacji Waterloo, skąd odjechał pociąg królewski do Portsmouth, szczególnie zapelnily tłumy wiatując na cześć pary monarszej. Król Jerzy i Elżbieta wraz z obu księżniczkami Elżbietą i Margaretą Różą odbyli drogę z palacu do dworca w otwartym powozie, dziękując publiczności za składany im hołd i życzenia szczęśliwej podróży. Gwardia królewska w lśniących mundurach towarzyszyła powozowi. Piękna słoneczna pogoda dopełniała wspaniałego obrazu. Przeszło 150 tys. ludzi wzięło udział w tej patriotycznej demonstracji.

Na dworcu Waterloo króla i królową oczekiwali: królowa matka Mary,

księżę i księżna Gloucester, księżę i księżna Kentu, siostra króla i księżna Mary, premier Chamberlain, minister spr. zagr. lord Halifax, min. Inskip, komisarz Kanady Vincennesmassey, ambasador amerykański Kennedy i szereg innych dostojników. Członkowie rodziny królewskiej towarzyszyli królowi i królowej specjalnym pociągiem królewskim do Portsmouth, gdzie z całej cała ludność tego miasta portowego wyległa na powitanie pary królewskiej.

Po przybyciu do Portsmouth od-

## Szał ogarnął Kanadę na wieść o wyruszeniu króla za ocean

Londyn. (Tel. wł.) Na wieść, że angielska para królewska odpływa do Kanady, wszystkie wolne hotele i mieszkania w Ottawie zostały wynajęte na czas pobytu angielskiej pary królewskiej po fantastycznych cenach. Na czas pobytu angielskiej pary królew-

było się na głównym skwerze miejskim przed ratuszem symboliczne wręczenie królowi kluczy fortecy, a następnie dostojni podróżni udali się na pokład statku „Empress of Australia”, na którym odbywają podróż do Kanady. Po oprowadzeniu obu księżniczek po statku, król i królowa pożegnali się na pokładzie z dziećmi, królową matką i innymi członkami rodziny królewskiej.

Królowa Mary z księżniczkami w towarzystwie księżstwa Gloucester i księżstwa Kentu z przystani przygląda-

skiej zbudowano specjalny pociąg, zapewniający możliwie największy komfort.

Równocześnie organizuje się szereg popularnych wycieczek do miejscowości, w których zatrzymywał się będzie para królewska

o godz. 15 zaczął odbijać od brzegu. Król Jerzy i królowa Elżbieta ukazali się na statku, śląc swe pożegnanie ruchem ręki.

Statek „Empress of Australia” zwinie do Quebec, skąd rozpocznie się podróż pary królewskiej poprzez całą Kanadę, przez Montreal, Ottawę, Toronto, Winnipeg aż do Vancouver i Victorii na Pacyfiku, skąd w powrotnej drodze, zwiędzając wspaniałe góry brytyjskie Columbi, przez Edmonton i Ontario, król i królowa dojadą do wodospadu Niagara, przekraczając następnie granicę St. Zjedn. i udając się do Waszyngtonu i Nowego Jorku.

Drogę powrotną do W. Brytanii para królewska odbędzie na największym statku linii „Canadian Pacific” „Empress of Britain” z portu Halifax w Nowej Szkocji. Król Jerzy i królowa Elżbieta przybędą z powrotem do Londynu 21 czerwca.

Podróż obecna jest pierwsza, jaką którykolwiek z monarchów brytyjskich podejmuje wraz z królową do jednego z dominiów. Po raz pierwszy również król i królowa Wielkiej Brytanii udają się z oficjalną wizytą do St. Zjedn.



TRASA PODRÓŻY BRYTYJSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ PO KANADZIE I STANACH ZJEDNOCZONYCH  
Fotografia brytyjskiej pary królewskiej jest wycięta w kształcie liścia klonowego — herbu Kanady.

## „Tems” o mowie min. Becka

Paryż. (PAT) „Tems” w artykule wstępnym pisze, że dokładna analiza mowy min. Becka wskazuje, że Polska skłonna jest dyskutować każdy projekt rozwiązujący sprawę Gdańska i komunikacji przez Pomorze pod warunkiem, aby był on zgodny z jej prawami i zasadą suwerenności, lecz z drugiej strony Polska zdecydowana jest przeciwstawić się siłą wszelkim usiłowaniom odsunięcia jej od morza bałtyckiego. Przeważa ogólne wrażenie — pisze „Tems” — że właśnie z tych względów należy uważać, że sytuacja międzynarodowa wyjaśniła się, ponieważ wszystkie niespodzianki są już wykluczone. Nie ma miejsca na żadne gry dwuznaczne.

Jeśli kanclerz jest naprawdę ożywiony szczerą chęcią pokoju, ma otwartą drogę do rokowań. Wszystko pozwala przypuszczać, że rząd Rzeszy nie poweźmie żadnych decyzji, zanim nie dojdzie do konkretnej konkluzji w rozmowach między Ribbentropem i Ciano w Mediolanie co do wspólnej akcji obu rządów niemieckiego i włoskiego. „Tems” podkreśla, że Włochy

## Rośnie polska flota handlowa

Gdynia. (Tel. wł.) Jeszcze w tym miesiącu polska flota handlowa wzrośnie o trzy statki.

W drugiej połowie maja zawisnie banderą polską na s/s „Wigry”, nabytym przez Bałtycką Spółkę Okrętową, z końcem bież. miesiąca przybędzie do Gdyni z Anglii motorowiec transatlantyczny „Sobieski”, na razie poddawany próbom technicznym, przeznaczony do obsługi linii Gdynia — porty Ameryki Południowej, wreszcie w tym samym czasie zjawi się w Gdyni trzeci statek, który będzie odbywał kursy jako statek handlowy na linii południowo-amerykańskiej. Ten ostatni statek, płynący do Gdyni jeszcze pod banderą norweską jako „Rio Padra”, przemianowany będzie na „Stalową Wolę”.

## Niezatwierdzenie statutu B. P. Polit. Lwowskiej

Lwów. (Tel. wł.) Senat Politechniki Lwowskiej odmówił zatwierdzenia statutu niezależnej Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej.

Organizatorzy odwołali się do ministra Oświaty. (w)

## Międzynarodowy kongres Rady Turystycznej

Warszawa. (Tel. wł.) W Paryżu rozpocznie się w poniedziałek międzynarodowy kongres Centralnej Rady Turystycznej, na który z ramienia rządu polskiego wyjechali naczelnicy wydziałów w Ministerstwie Komunikacji Piotrowski i Kalicki.

W kongresie weźmie udział 30 państw europejskich. (w)

## Nowe podstawy prawne samorządu gospodarczego rzemiosła

Warszawa. (PAA) Poseł dr Robert Jahoda-Zółtowski zgłosił w dniu 5 maja rb. do łaski marszałkowskiej projekty ustaw: 1) o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o izbach rzemieślniczych i 2) o przedłużeniu kadencji obecnie istniejących izb rzemieślniczych o 6 miesięcy.

Projekt ustawy o izbach rzemieślniczych i ich związku opiera strukturę samorządu gospodarczego rzemiosła na nowych zasadach. Projekt wychodzi z założenia, że izby rzemieślnicze muszą posiadać taki ustroj organizacyjny, aby były one wykładnikiem poglądów i woli rzemiosła na sprawy posiadające dla rzemiosła znaczenie zasadnicze, co da się osiągnąć tylko przez powiązanie izb rzemieślniczych z organizacjami rzemieślniczymi, a przede wszystkim cechami. Istnieje zatem konieczność przyznania organizacjom rzemieślniczym prawa delegowania swych przedstawicieli do izb rzemieślniczych.

Według projektu ustawy niniejszej wybory do izb rzemieślniczych odbywałyby się w ten sposób, że 3/5 ogólnej liczby radców izb rzemieślniczych wybierają obwodowe zgromadzenia wyborcze, złożone z przedstawicieli cechów i innych organizacji rzemieślniczych, pozostałe zaś 2/5 deleguje mini-

znajdują się w sytuacji wysoce drażliwej. Gra toczy się w tej chwili między Polską i Niemcami. Kwestia gdańska może być jeszcze załatwiona pokojowo. Gdyby bowiem procedura pokojowa zawiodła, to wówczas trudno byłoby przeszkodzić wybuchowi wojny powszechnej.

## Żołnierze niemieccy ze Śląska uciekają do Polski

Katowice. (AJS) Wymowną ilustracją panujących w Niemczech nastrojów jest fakt masowego zbiegostwa żołnierzy armii niemieckiej z garnizonów, stacjonowanych na Śląsku Opolskim, którzy coraz liczniej przekraczają granicę z Niemiec do Polski w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu i proszą o prawo azylu.

Charakterystycznym jest, że dezercerzy ci nie są bynajmniej wątpliwie narodowości, a „pełnorasowymi Niemcami”, pochodzącymi z głębi Niemiec. Zbiegowie ci ponoszą przy ucieczce ryzyko utraty życia, bowiem uciekają nawet przez takie odcinki, gdzie gra-

Rzym. (PAT). „Popolo di Roma” w korespondencji z Warszawy, komentując mowę min. Becka pisze: „Min. Beck, który jest realistą i którego patriotyzm nie może być przez nikogo poddawany w wątpliwość, nie wziął na pewno pod uwagę presji i manifestacji ze strony tych czynników,

nicą biegnie zupełnie otwarcie i często pod ogniem niemieckich strażników. Takich trzech zbiegów z garnizonu w Olsztynie zgłosiło się w sobotę na placówkach straży granicznej. Jako powód ucieczki podają niedostateczne wyżywienie, niechęć do istniejącego w Rzeszy reżimu, prześladowania religijne, nastroje antywojenne i poniewieranie godnością ludzką.

Dezercerzy podkreślają, że dla zapobieżenia zbiegostwu odbywają się specjalne prelekcje, na których przedstawiają w niesłychanie potwornej formie istniejące rzekomo w Polsce stosunki.

## Węgry wobec Niemiec i Polski

London. (Tel. wł.) Korespondent paryski „Daily Telegraph”, powołując się na informacje z budapeszteńskich kół parlamentarnych, podaje, że w czasie pobytu premiera Telekiego i ministra Csakyego w Berlinie rząd niemiecki wywierał na ministrów węgierskich nacisk, by na wypadek wojny polsko-niemieckiej Węgry stanęły zbrojnie po stronie Rzeszy. W zamian za to Niemcy obiecali Węgom Słowację. Ministrowie węgierscy nalegania te odrzucili.

„News Chronicle” donosi z Berlina, że Ribbentrop w ostrej formie perswadował Telekiem i Csakyemu, by Węgry porzuciły na zawsze „romantyczną koncepcję”, wedle której wspólna granica polsko-węgierska miała być zaporą dla niemieckiej ekspansji na południowy wschód. Ministrowie węgierscy, mimo, że sympatiami są nadal po stronie Polski, nie byli w możności wystąpić przeciw poglądom niemieckiego ministra z powodu zależności gospodarczej Węgier od Niemiec, oraz obawy przed siłą militarną

Niemiec, mogącą w danej chwili zagrozić Węgom.

„Transcontinental Press” utrzymuje, że Niemcy napierają na Węgrów, by ci — w zamian za obietnicę przyłączenia Słowacji — wzięli udział w ewentualnej akcji zbrojnej przeciw Polsce. Rząd węgierski — wedle tej agencji — zrezygnował ze Słowacji i postanowił utrzymać wobec Polski stanowisko życzliwej neutralności.

Oficjalne koła budapeszteńskie zaprzeczają tym wiadomościom piśm i agencji angielskich. Koła prasowe w Paryżu podtrzymują jednak twierdzenie, że istotnie Berlin wywierał silny nacisk na Węgry, by je zorientować przeciw Polsce. Usiłowania te napotykały na opór, o czym świadczy ostatnia mowa min. Csakyego, wygłoszona po jego pobycie w Berlinie. Podkreślając bardzo silnie solidarność Węgier z państwami „osi”, zaznaczył on jednak, że jest rzeczą naturalną, iż Węgry pragną pielęgnować swą tradycyjną przyjaźń z Polską.

## Były kajzer odmówił prośbie Niemki z Czerska

Czersk. (Tel. wł.) Pewna mieszkanka Czerska, Niemka wdowa, wpadła na dość oryginalny pomysł odzy-

skania swych utraconych oszczędności jeszcze sprzed wojny. Napisała ona list do Doorn w Holandii do b. cesarza Wilhelma, domagając się, aby przesłał jej równowartość w złotych polskich 1200 mk niemieckich, które sobie uciulała, a które dzięki wywołanej przez niego wojnie straciły swą wartość.

Po pewnym czasie otrzymała ona list od Hoffmarschallantu w Doorn, zawiadamiający, że w dzisiejszych czasach nawet na dworze królewskim, w ciężkich warunkach materialnych nie ma możliwości zadość uczynienia jej prośbie.

## Gen. Berbecki przemówi w poniedziałek

Warszawa. (PAT). W poniedziałek 8 bm. gen. kom. pożyczki obrony przeciwlotniczej gen. Berbecki wygłosi o godz. 19 przemówienie, które będzie transmitowane na wszystkie rozgłośnie polskiego radia.

Gen. Berbecki będzie mówił na temat przebiegu subskrypcji pożyczki lotniczej.

## Wybory w Czersku 21 bm.

Czersk. (Tel. wł.) Do wyborów do Rady Miejskiej, które odbędą się dnia 21 bm., Stronnictwo Narodowe, jako pierwsze zgłosiło swą listę w wszystkich 4 okręgach. Spodziewane jest zgłoszenie list przez OZN, ZZZ i dra Zenka.

## Znamienny głos „Popolo di Roma”

które jeszcze niedawno zwalczały wrogo jego politykę.”

Ze słów ministra wynika jednakowoż, że w Warszawie odczuto wrażenie, iż Berlin chciał ograniczyć swobodę zagranicznej polityki polskiej, oraz zażądał od Polski koncesji jednostronnych, niezgodnych z życiowymi interesami Polski. Jest również rzeczą jasną, że rząd polski nie nadawał układowi z Anglią interpretacji antyniemieckiej. Korespondent podkreśla również, że min. Beck nie oświadczył, iż nie chce dyskutować na temat Gdańska, ale energicznie zaznaczył, że Polska oparłaby się stanowczo tendencjom, które zmierzałyby do odepchnięcia Polski od Bałtyku.

W konkluzji korespondent, zwracając uwagę na powrót do Warszawy ambasadora niemieckiego pisze: „Stosunki polsko-niemieckie nie doszły do tego punktu, w którym stan rzeczy jest niemożliwy do naprawienia. Nie ulega wątpliwości, że dzięki dobrej woli i wzajemnemu zrozumieniu interesów obu stron, będzie można uregulować na nowych podstawach stosunki między Polską a Niemcami.”

## Akcja Wielkiej Brytanii w Moskwie

London. (PAT) Ambasador brytyjski w Moskwie otrzymał w niedzielę rano tekst odpowiedzi brytyjskiej na propozycje sowieckie. W dniu dzisiejszym ambasador odbędzie rozmowę z Molotowem.

## Nowy rektor Uniw. S. B. w Wilnie

Wilno. (PAT). Wobec upływającej w rb. kadencji rektora U. S. B. w Wilnie ks. prof. Wójcickiego, w dniu sobotnim odbyło się posiedzenie senatu, na którym dokonano wyboru nowego rektora.

Rektorem na r. 1939/40 został wybrany profesor historii prawa polskiego i litewskiego dr Stefan Ehrenkruetz.

## Sukcesy polskich tancerek

Bruksela. (PAT). Zakończyła się pierwsza faza brukselskiego międzynarodowego konkursu tańca artystycznego.

Na 80 osób, uczestniczących w pierwszej eliminacji międzynarodowe jury dopuściło do drugiej eliminacji 53, odrzucając 27. Wszystkie Polki, uczestniczące w konkursie — w liczbie dziesięciu — przeszły gładko przez pierwszą eliminację, co jest dużym sukcesem, ponieważ żadna ekipa nie zdołała przeprowadzić w całości wszystkich swych kandydatów. Warto zaznaczyć, że ze wspomnianych dziesięciu Polek pięć przeszło przez eliminację jednogłośnie, gdy w ogóle przez eliminację jednogłośnie przeszło zaledwie dziewięć osób. Słowem, w pierwszej eliminacji zwycięstwo „drużynowe” przypadło reprezentacji Polski.

Z ekip pozostałych szesnastu krajów żadna nie ocalała całkowicie. Nazwiska Polek, które przeszły przez pierwszą eliminację jednogłośnie brzmią (w porządku alfabetycznym): Pola Gobińska, Danuta Kwapiszewska, Nata Lerska, Franciszka Mannówna i Stefania Pokrzywińska. Obecnie rozpoczęła się druga eliminacja, która odrzuci połowę uczestniczek, po czym odbędą się finały, które zadecydują o definitywnej kolejności miejsc.

## Wystawa psów w Toruniu

Toruń. (Tel. wł.) W sobotę i w niedzielę odbyła się tutaj ogólnopolska wystawa psów, na której około 70 wystawców wystawiło około 130 eksponatów. Większość wystawców pochodziła z Torunia, a następnie wielu z miast pomorskich, a dalej z Wielkopolski, Warszawy i Górnego Śląska.

W niedzielę komisja sędziowska dokonała premiowania eksponatów.

Główną nagrodę, puchar d-cy wojsk łączności przyznano owczarkowi niemieckiemu Dolly, własność p. Pryllńskiego z Torunia, nagrodę prezydenta m. Torunia za najlepszego psa wystawy otrzymał bokser „Antek” mjr. Wiesiołowskiego z Torunia, puchar „Setter-Klubu” otrzymał setter angielski „Fatra” p. Metelskiego z Warszawy, nagrodę 100 zł wojewody pomorskiego otrzymał wyżeł niemiecki „Ritta” p. Kocikowskiego z Inowrocławia. Poza tym przyznano cały szereg nagród, a mianowicie 5 medali złotych, 14 srebrnych i 13 brązowych. Na wystawie uwagę zwracała po raz pierwszy wystawiona rasa, w Polsce prawie nie znana, posokowa hano-werskiego, własność p. Kentzera z Przekoła.

# Naród polski daje dowód umiłowania swojej armii

Suma subskrypcji czterokrotnie przewyższy kwotę preliminowaną — kilkakrotnie zwiększyły się ofiary na FON

Warszawa (Tel. wł.) W pierwszych dniach maja, a więc w ostatnim okresie subskrypcji zaznaczyło się olbrzymie ożywienie we wszystkich punktach zapisów.

W jednym tylko dniu 4 bm. subskrybowano w całym kraju 40 miln. zł. Ponieważ w dn. 5 i 6 bm. panował formalny tłok przy wszystkich kasach, przeto spodziewać się należy, że te ostatnie dni przyniosą znacznie większe wpływy na pożyczkę lotniczą.

Komisarz generalny P. O. P. gen. Berbecki po zapoznaniu się ze sprawozdaniem i o stanie subskrypcji, nie obejmującymi jeszcze całego kraju, wyraża nadzieję, że globalna suma subskrypcji czterokrotnie przewyższy preliminowaną pierwotnie kwotę 100 milionów.

Zwraca uwagę fakt, że równocześnie z rozpisaniem pożyczki lotniczej 10-krotnie zwiększyły się ofiary i dary na F. O. N.

Znaczny wzrost wykazują również wpływy na fundusz dozbrojenia lotnictwa, L. O. P. P. oraz fundusz im. Żwirki i Wigury, którego celem jest, jak wiadomo, budowa eskadr samolotów szkolnych, sanitarnych, nowych lotnisk, a przede wszystkim szkół pilotów oraz szkolenie rezerw.

Wymownym przykładem zrozumie-

## M. S. „Piłsudski“ odplynał do Nowego Jorku

Gdynia. (Tel. wł.) W sobotę odplynał z Gdyni do Nowego Jorku motorowiec „Piłsudski“.

Na pokładzie statku wyjechało do Ameryki 456 pasażerów.

Z obecnej podróży do Ameryki motorowiec „Piłsudski“ powróci 28 bm.

## Święto pułku „dzieci toruńskich“

Toruń. (Tel. wł.) Pułk „dzieci toruńskich“ obchodził swe doroczne święto pułkowe. Założnikiem tego pułku byli ochotnicy z r. 1920, przekradający się do Powstania Wielkopolskiego.

W sobotę wieczorem odbył się apel żałobny przed pomnikiem poległych pułku. Tego dnia w teatrze pułkowym odegrana została wesola komedia.

W niedzielę po uroczystym nabożeństwie w kościele garnizonowym, odbyła się na placu św. Katarzyny defilada pułkowa, której przyglądały się rzesze mieszkańców Torunia. Obiad żołnierski zakończył program dnia.

nia społeczeństwa konieczności jak najliczniejszego szkolenia pilotów i ofiarności jest piękny gest społeczeństwa Łodzi, które niezależnie od subskrypcji pożyczki lotniczej w ciągu kilku dni ofiarowało 860 tys. zł na ufundowanie eskadry samolotów, składającej się z 15 samolotów i budowę szkoły pilotów im. Żwirki i Wigury dla szkolenia rezerw.

## Wyniki subskrypcji w niektórych województwach

Stan kwot subskrybowanych na pożyczkę przez społeczeństwo w niektórych województwach przedstawia się następująco:

Warszawa — okręg stołeczny około 11 miln. zł.

Województwo warszawskie 10 miln. zł.

Wojew. śląskie ponad 40 miln. zł.

Wojew. kieleckie 25 miln. zł.

Wojew. lwowskie 20 miln. zł.

Wojew. krakowskie 21 miln. zł.

Z pozostałych województw nie ma jeszcze dokładnych obliczeń.

## Polacy we Francji na FON

Paryż (PAT). Ambasador R. P. w Paryżu Łukasiewicz w towarzystwie konsula generalnego w Lille Kowalkowskiego przyjął delegację Związku Polaków we Francji, która wręczyła mu drugą ratę zbiórki na F. O. N. w wysokości 200 tys. fr.

W ten sposób do kraju przesłano już 400 tys. fr., a cała zbiórka osiągnęła już 750 tys.

## Nasze wydawnictwo, jego pracownicy i Czytelnicy na dozbrojenie armii

Wydawnictwo nasze i jego współpracownicy zadeklarowali na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej ogółem kwotę 68.510 złotych, z czego na wydawnictwo przypada kwota 50.000 zł, a na współpracowników redakcyj, administracji oraz działów technicznych 18.510 zł. Poza tym pracownicy zadeklarowali względnie wpłacili już na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 1.460 zł, a pracownicy techniczni — oprócz tego — każdy po 10 godzin pracy, co da w rezultacie około 2.000 zł. Udział zatem wydawnictwa naszego i jego współpracowników w podjętej ostatnio akcji na rzecz dozbrojenia Armii zamyka się kwotą około 72.000 złotych.

Przekonani jesteśmy, że obowiązek swój obywatelski i patriotyczny spełnili również szerokie i liczne rzesze Czytelników poszczególnych naszych wydawnictw, subskrybując Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej względnie zasilaając wydatnie Fundusz Obrony Narodowej. Ofiarności pod tym względem i zrozumienie obowiązku narodowego Czytelnicy nasi zadokumentowali niejednokrotnie już przykładowym czynem. Wystarczy choćby przypomnieć, że to oni właśnie jako jedni z pierwszych w Polsce stanęli na nasze hasło do apelu jeszcze w maju 1936 r. Ze składek Czytelników i pracowników naszych wydawnictw zebrała się wtedy pokaźna kwota 89.014.60 zł, za którą zakupiło się m. in. trzy samoloty dla armii.

Akcja propagandowa, którą prowadziliśmy ostatnio na łamach wszystkich sześciu naszych pism, skierowana była głównie na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Mimo to Czytelnicy nasi nie ograniczali się tylko do subskrybowania pożyczki, ale wpłacali za naszym pośrednictwem także ofiary na FON. Z tych niejednokrotnie groszowych ofiar Czytelników, które odnotowywaliśmy w rubryce „składek“, zebrała się do dnia wczorajszego kwota 9.883,38 zł (licząc od stycznia rb.). Z tej kwoty wpłaciliśmy na konto FON 3.395,58 zł w dniu 19 ub. m., a resztę, tj. 6.487,80 zł wpłacimy w dniu 8 bm.

Prócz ofiar w gotówce Czytelnicy nasi złożyli w administracji wydawnictwa pewną ilość monet srebrnych i złotych, biżuterii itd. Ofiarowane przedmioty oddaliśmy Dowództwu Okręgu Korpusu.

Sumując tu wyniki dotychczasowe naszej akcji bezpośredniej i pośredniej na rzecz dozbrojenia armii, nie chcemy bynajmniej powiedzieć, że na ten koniec. Ofiarności na ten cel nie może mieć końca. Fundusz Obrony Narodowej winien być zasilany stale i jak najhojniej. Nasze łamy pozostają nadal otwarte na notowanie każdej choćby najdrobniejszej ofiary na FON. Wpłaty i ofiary przyjmuje Kasa Wydawnictwa naszego bezpośrednio lub przez konto PKO nr 200 149.

## Otwarcie wystawy wynalazków w Łodzi

Łódź, 8. 5. — W niedzielę w obecności dowódcy O. K. gen. Thomme, wojewody Józewskiego, plka Bolesławicza, naczelnika dra Wrony odbyło się otwarcie pawilonu wystawy wynalazków.

Całość wystawy przedstawia się imponująco.

Specjalną uwagę skupiają wynalazki w dziedzinie surowców włókienniczych zastępczych p. J. Kubickiego.

## Zjazd K. S. M. Ż. w Łodzi

Łódź, 8. 5. — Odbył się doroczny diecezjalny zjazd delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. Na zjazd przybyło około 500 delegatów z 178 oddziałów, grupujących 4500 członków. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, odprawionym w kościele katedrałnym przez J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego. Naukę do młodzieży, o jej obowiązku względem potrzeb Kościoła i Akcji Katolickiej wypowiedział asystent diecezjalny ks. Józef Gawęda.

## KRONIKA ŁODZI

Zjazd L. M. i K. W sali Rady Miejskiej odbył się zjazd okręgowy delegatów Ligi Morskiej i Kolonialnej z udziałem gen. Kwaśniewskiego, prezesa Zarządu Głównego L. M. i K., przedstawiciela marynarki wojennej komandora Kuczukowskiego, d-cy O. K. gen. Wiktora Thommée oraz wojewody łódzkiego Józewskiego. Dłuższy referat wygłosił gen. Kwaśniewski, wskazując, że w obecnej sytuacji politycznej, oraz zakusów agresji, wskazana jest jak największa czujność społeczeństwa, oraz wzmocnienie obronności morskiej. Najskuteczniejszym środkiem obrony jest silna flota wojenna, i dlatego też działalność L. M. i K. musi być szczególnie wzmocniona.

Sytuacja na terenie Widzewskiej Manufaktury nie uległa zmianie. Robotnicy, którym nadal nie wypłacono należności zarobkowych, okupują poszczególne oddziały fabryczne. Surowca bawełnianego nie ma w dalszym ciągu. Z tej racji unieruchomiono przedsiębiorstwo. Na razie nie jest brane pod uwagę, ale powszechnie liczą się z unieruchomieniem również oddziału tkackiego.

W dniu dzisiejszym delegacja robotników uda się do starosty i inspektora pracy po interwencję, aby zatarg został zlikwidowany, a prawa robotników uszanowane.

Z frontu spółdzielczego. W Tuszynie odbyło się poświęcenie i otwarcie zlewni mleka, stanowiącej 16 tego rodzaju jednostkę okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej.

Wypadki i niedole. 51-letni Lechowicz Franciszek (Główna 51) został ranny nożem w głowę i kark. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala.

Pod kopytami końskimi. Na ul. Nawrot 83, rozbrykany koń pokopał 2 młodzińców, 15-letniego Zdzisława Jeruzala i 16-letniego Władysława Konarskiego, obaj zamieszkali przy ul. Wysokiej 33. Pierwszego przewieziono do szpitala, w stanie ciężkim, gdyż doznał ran klatki piersiowej.

## Tajemnica lekarza

136) Ilona uśmiechnęła się pogardliwie.

— Nie patrz pani tak na mnie, nie zlekceń się twych oczu. Powiem pani nawet wyraźnie, co myślę: Człowiek z wychowaniem pana Kerbrianda nie zachowywał się w ten sposób, gdybyś pani sama tego nie wywołała!

— To była obraza! Nie ścierpie — zawołała Dolores, blednąc jak trup.

— Czego nie ścierpisz? — przerwała jej Ilona brutalnie. — Zapominasz, że służysz u mnie i że śmieszonym jest, aby osoba na tym stanowisku obrażała się, iż ją pan w policzek uszczypnie! Jest to raczej zaszczytem dla panny!

Powstała, mierząc Dolores dumnym, nienawistnym spojrzeniem.

— Sądziś może, że dla sługi wypowiem dom wicherbiemu Kerbriand? Haha! Jesteś panna albo bezczelną albo naiwną!

Tego było już dla znienawidzonej za wiele. Oczy jej pałały.

— Nędznico! — krzyknęła Dolores, zaciskając drobne ręce. — Śmiesz mnie znieważać i dowodzić, że niżej stoję od ciebie. Śmiesz żądać, abym znosiła zniewagi rozpustników, którymi się otaczasz! Dość długo milczałam i znosiłam, że kalasz moje nazwisko! Tak, moje nazwisko, gdyż jestem baronową Dolores Gross, jako która śmiesz występować. Jesteś oszustką, której zedrę maskę z ohydnej twarzy!

Hrabianka pobladła straszliwie! Usłyszane co tylko straszne, niespodziewane słowa odbierały jej pra-

wie przytomność.

Zdemaskowała ją kobieta, której nazwisko przywłaszczyła sobie. Zaciśnięta pięści w bezsilnej złości. Przez chwilę chciała rzucić się na nieprzyjaciółkę i udusić ją własnymi rękami.

Zapanowała jednak nad sobą.

Była zgubioną, jeżeli Dolores wykona swą groźbę, jeżeli nie uda jej się wyebrać przebaczenia.

Już chciała rzucić się Dolores do nóg i błagać o łaskę, gdy otworzone drzwi i w progu ukazał się baron, spoglądający na wpeł zdziwionym, a na wpeł szyderczym wzrokiem!

### ROZDZIAŁ LXXXV.

#### WYJAŚNIENIE

Frank nazajutrz po oświadczeniach udał się do fabryki i kazał poprosić do swego biura mister Forstera.

— Wiem — rzekł do niego — że bierzesz pan żywy udział we wszystkim, co mnie zajmuje, sądzę więc, że ucziesz się, iż zaręczyłem się z moją kuzynką miss Wirginią Kennedy.

Stary urzędnik złożył pryncypałowi serdeczne życzenia.

— W najbliższym czasie — mówił Frank dalej — nie będę mógł zajmować się tak jak dawniej fabryką, zechciej mnie więc pan we wszystkim zastąpić. Dzisiaj zaś poślij pan ogłoszenie o mych zaręczynach do najgłośniejszych gazet londyńskich.

— Bądź pan pewnym, że nie zawiodę położonego we mnie zaufania

— rzekł inżynier wychodząc.

Twarz starego Forstera przybrała smutny wyraz, gdy rozstał się z Frankiem.

W ostatnim czasie nie jedno napelniało serce jego głęboką boleścią. Ciągłe zabawy w pałacu były dla Forstera czymś zupełnie niezrozumiałym.

Zauważył także w pryncypale zmianę, która martwiła go bardzo. Przygnębiony, zdenerwowany nie był dawnym Frankiem.

Przeczuwał, że zaręczyny nie przyniosą mu szczęścia. Znał Wirginię pobieżnie tylko, ocenił ją jednak stosownie.

Nie miał prawa udzielania przestrogi pryncypałowi i wypowiedzania swych wątpliwości.

Milczał więc, nie zdradzając swego smutku.

— Wiesz co Nelly — rzekł, przyszedłszy do domu na obiad — mister Frank zaręczył się z kuzynką.

Nelly zbladła, nie mogąc w pierwszej chwili wymówić słowa.

— Dokazała więc swego — zawołała z uniesieniem. — Nie przypuszczałam, że mister Frank da się usidlić tej fałszywej żmii.

— Dziecko, dziecko — rzekł Forster niezadowolony — jak pochopna jesteś do wydawania niekorzystnego sądu o ludziach. I mnie zasmuciła ta wiadomość, sądzę jednak, że mister Frank nie oddałby serce niegodnej siebie kobiecie.

— Nelly roześmiała się szyderczo. — Widzę ojcze, że jesteś tak zaślepiony, jak wszyscy mężczyźni. Prawdziwy jednak przyjaciel pana Franka powinienby go ostrzec przed tą nikczemnicą!

— Słowa twoje dziwią mnie bardzo — rzekł inżynier — o ile wiem jeszcze przed niedawnym czasem byłaś jej przyjaciółką.

— Niestety, prawda — odpowiedziała Nelly z blizzącymi się złości oczyma. — Poznawszy jednak jej podłe serce, nienawidzę jej i gardzę nią.

— Cóż ci zrobiła panna Kennedy, że jej nienawidzisz? — spytał Forster.

— Jest to tymczasowo moja tajemnica! Wystarczy mi, że nigdy starała się o moją przyjaźń, a następnie zaprosiła mnie na swe urodziny. Zdumniała teraz i nie potrzebuje mnie. Poczekaj jednak, pani Wirgini, nie obraża się bezkarnie Nelly Forster.

— Zwracałem ci już parę razy uwagę Nelly — rzekł inżynier niezadowolony — że zemsta nie jest godną kobiety. Wolno nam ubolewać, jeżeli pan Frank zły zrobił wybór, nie możemy jednak intrygować przeciwko narzeczonej. Spamiętaj to sobie, jeżeli nie chcesz mnie rozgniewać!

Nelly umilkła. Z blizzącymi jej gniewnie oczu widać było jednak, że nie usłucha rady ojca.

W duszy wściekała się ze złości. Już nazajutrz przyszło do wybuchu.

Wirginią chodziła po parku, gdy nagle Nelly zastąpiła jej drogę.

Wirginią przeraziła się, ujrawszy zwrócony na siebie groźny wzrok swej dawnej przyjaciółki.

— Mam z panią do pomówienia! — krzyknęła gniewnie Nelly.

— Służę — odpowiedziała Wirginią — usiłując okazać pewność siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Tabela loterii

1 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

## I I II CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 108353  
15.000 zł.: 107122  
10.000 zł.: 19484  
5.000 zł.: 10738 81233 127541  
2.500 zł.: 18815 27279 34273  
49106 97436 97588 108383 117491 128015  
2.000 zł.: 4201 15532 21584  
41665 52486 59198 71154 74417  
110177 133023 156317 157390  
1.000 zł.: 400 784 1802 4985  
6124 6261 8375 12798 17871  
20046 23327 29463 36882 41963  
51112 67470 85485 94634 94955  
127771 130684 130976 132814  
133575 139150 140436 148892  
151052 164639 164976

## WYGRANE PO 250 ZŁ.

16 20 121 83 57 86 462 70 82 502  
27 52 708 53 65 800 1072 61 180 245  
34 42 478 513 57 779 981 2064 176  
298 312 77 28 535 91 714 45 60 849  
909 81 3010 358 409 509 688 710 44  
895 922 4028 142 47 49 93 97 256  
74 517 72 82 652 64 784 5076 15 44  
52 458 581 763 827 902 47 8043 94  
170 207 633 61 761 813 14 7024 48  
281 407 18 90 532 43 682 768 960 88  
8052 97 422 68 566 715 62 881 902  
43 9025 239 422 624 832 43 54 913  
78 10074 189 231 434 96 575 644 88  
787 857 11038 101 204 55 427 85  
547 56 666 718 813 18 1210 344 401  
593 604 792 69 872 97 904 20 98  
13394 443 524 67 648 616 62 14021  
31 156 267 328 408 540 58 587 746  
51 934 51 15146 346 460 521 57 604  
943 61 16037 109 88 228 318 84 443  
576 759 93 947 75 17004 11 146 57  
313 62 406 59 565 638 54 864 69 928  
33 18045 100 415 5 52 77 768 741  
932 73 19038 128 358 436 563 600 56  
67 87 710 13 44 67 87 881 20120 256  
30 409 67 759 816 5 810 11 21019  
108 70 777 229 98 483 538 40 709  
22155 52 280 334 664 967 23001 184  
212 353 744 77 96 933 96 24134 51  
289 322 800 41 932 95 25054 277 331  
66 621 823 84 92 987 9 26188 300 536  
46 88 774 740 57 84 814 45 27202  
408 47 80 530 602 22 77 79 84 764  
960 28015 120 42 310 307 480 76 772  
818 80 96 925 55 29061 198 319 62  
418 97 695 704 842 997 30119 41 53  
274 474 574 619 80 831 46 939 78  
31042 407 19 87 72 528 96 670 73  
908 32009 131 860 535 640 838 54  
929 33.  
33187 232 320 52 61 409 504 604 43  
94 729 79 873 925 39 34123 29 43 374  
464 71 89 597 620 749 52 865 919 84  
35032 72 174 80 99 273 300 408 530  
62 607 28 38 95 765 99 853 968 86 94  
36042 58 177 260 399 424 734 31 69  
73 79 817 37160 83 313 425 41 51 76  
522 816 39 38068 264 72 520 36 618  
40 47 729 39188 283 324 48 642 801  
61 40028 97 115 212 85 828 416 662  
727 54 41029 108 87 607 24 738 52  
94 910 17 64 4207 165 98 251 362 724  
53 59 87 92 859 961 84 43110 66 340  
505 604 53 65 798 841 44044 328 78  
90 439 44 511 82 621 45 705 817 935  
45039 188 237 59 95 316 426 682 84  
46109 277 78 363 421 74 75 519 50  
608 733 90 96 813 47004 50 280 420

615 54 816 80 48020 85 182 45 202 78  
350 70 97 528 36 39 87 602 54 722  
51 61 843 994 49137 98 354 572 648  
758 808 52 979 50835 51243 351 511  
616 714 850 98 945 52081 45 108 209  
23 64 70 81 492 516 257 788 817 982  
53005 137 363 80 540 58 809 54026  
61 68 76 137 275 90 329 42 72 76 466  
775 823 90 97 918 26 63 66 55012 37  
179 247 411 661 811 67 913 50 98  
56064 126 27 244 512 93 622 810 98  
57209 25 319 75 432 564 744 99 945  
58097 111 14 24 84 93 217 43 99 301  
35 522 63 651 87 761 59026 44 87 89  
147 88 405 563 99 685 870 915 37  
60214 331 35 59 75 528 828 81 68  
854 61086 132 53 374 402 541 652  
567 82 62428 74 558 64 663 835  
74 88 90 951 63055 422 746 66 88 840  
51 935 62 64052 56 85 113 92 388 752  
852 67 932 50  
65080 152 82 272 92 344 518 941  
88 66043 51 228 422 47 82 532 985  
67122 63 75 226 512 58 82 87 832 38  
79 900 38 68009 163 346 515 23 612  
27 70 85 703 38 900 69083 253 335  
477 759 99 892 920 29 70340 411 539  
41 60 67 773 801 926 71155 469 91  
527 78 664 92 742 72123 38 49 217  
47 324 75 520 869 78 73094 96 111  
47 70 459 98 643 722 908 87 74104  
293 350 462 93 509 99 710 85 834  
988 75104 14 89 280 453 66 79 585  
836 76023 185 352 403 59 689 95  
760 62 833 37 52 910 77108 351 63  
85 87 474 76 734 826 939 78062 284  
881 85 546 610 99 767 79000 59 151  
664 407 79 539 604 39 90 754 896  
80041 53 145 79 229 308 413 56 659  
706 58 62 73 962 81148 62 213 56  
318 20 440 525 884 82003 205 88 342  
432 33 67 99 641 863 95 83065 355  
500 52 716 76 808 13 84041 56 164  
276 457 519 619 733 831 921 98 85009  
271 433 506 622 74 783 891 86053  
94 100 397 460 697 899 908 72 87036  
40 208 31 84 348 51 62 496 616 747  
90 870 88034 41 536 66 666 744 80  
949 94 89122 86 274 409 92 631 54  
60 955 76 90434 96 866 94 96 931  
91008 23 123 395 589 608 746 967  
92011 1314 87 418 43 500 760 804 78  
93035 187 224 27 447 550 696 706  
545 94029 142 55 575 78 229 78 95380  
527 814 99 96015 64 78 121 50 234  
36 454 501 795 812 88 943 97233 86  
689 701 834 3 56 87 940 98287 377  
49 424 603 716 834 912 27 32 47  
99127 53 56 217 320 86 428 997  
100106 23 241 851 86 438 520 25  
776 101011 102 3 351 459 505 757 60  
935 102326 442 517 32 623 34 95 801  
903 21 47 103064 111 221 473 84 502  
16 84 749 50 802 915 104051 62 157  
310 16 439 673 729 80 93 105423 615  
703 4 106027 57 296 402 648 810 69  
107213 19 20 312 18 403 631 715 87  
911 108004 16 39 315 457 98 534 83  
712 70965 109050 326 37 454 506 26  
87 79 868 932 110055 147 441 78 569  
92 626 88 744 990 111133 95 270 314  
19 661 729 879 112013 14 57 141 69  
521 626 40 98 796 835 113081 153 224  
97 331 500 16 605 712 985 114073 156  
214 31 92 95 323 51 546 624 764 78  
115105 363 509 776 800 75 77 982  
166011 87 89 279 392 820 117067 287  
403 61 633 37 766 80 981 118032 232  
416 55 83 513 95 697 813 69 119014  
281 363 97 99 591 827 89 929 52  
120088 54 165 89 257 62 300 41 76  
525 44 713 66 832 902 3 85 120265  
27 109 63 255 365 400 81 556 59 93  
684 712 822 23 70 122110 19 257 607 61  
726 895 917 79 128043 90 126 268 309  
89 498 504 74 124245 324 74 78 413

566 617 71 838 946 125028 296 305  
83 19 494 583 92 715 826 962 126176  
217 85 436 66 79 822 62 609 127016  
27 132 37 350 560 65 609 54 42 727  
70 839 930 128120 95 262 854 518 602  
790 94 820 33 980 129026 215 474  
93 716 40 850 90 914 81  
180032 88 148 248 72 352 447  
86 887 98 908 131006 66 230 459  
712 20 817 132180 280 351 420 615  
54 746 865 981 133255 90 417 508  
19 39 74 951 134110 2558 629 884  
135109 10 245 83 411 528 652 730  
136037 146 344 58 447 75 810 74  
137016 96 249 74 407 97 717 26 46  
95 918 133818 421 6 7118 961  
139018 303 30 522 606 755 81  
140229 380 508 85 761 906 58  
141022 109 13 40 844 445 762 858  
9 9149079 108 237 561 673 97  
167 94 234 91 453 640 89 730 14502  
143112 77 353 718 22 80 979 14400  
73 89 232 33 36 430 710 66 914  
146075 167 213 360 551 631 14700  
121 34 36 65 255 66 309 535 64  
740 148036 56 783 110 525 76 821  
149075 110 29 47 67 287 434 66  
150095 170 215 342 620 50 791  
937 63 151005 82 99 122 63 245 55  
421 581 724 813 911 152023 162  
873 428 504 740 153026 143 355  
83 648 77 71 921 31 51 154258  
520 46 53 65 654 91 813 17 155031  
65 372 400 61 505 73 66 807 900  
156061 163 328 558 99 157001 56  
503 13 73 931 938 64 158119 33 66  
44 530 717 80 804 26 89 15036 151  
40 1526 716 27  
160098 299 303 404 5 76 89 558  
697 936 161031 208 329 56 97 441  
627 709 835 40 63 976 81 16247  
61 677 824 58 90 163008 680 98  
935 164120 201 339 408 852

## III CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 68955  
100.000 zł. na nr. 742  
25.000 zł. na nr. 16035  
10.000 zł. na nr. 88395  
5.000 zł. na nr. 34065 46577 115167 164377  
2.500 zł. na nr. 2044 13702 45673 49637 65037 80000 90595 93689 10742 113385 116500 118403 113777 144269  
2.000 zł. na nr. nr. 37040 54028 72239 83478 93178 114404 116527 119380 120210 123698 147229 154818 155637  
1.000 zł. na nr. 3146 5148 9782 12506 18669 21100 36582 36091 39344 40935 52981 55700 57150 62042 66408 70242 73226 73996 73046 78006 80462 96674 97775 99910 104440 102115 108575 111665 115300 118622 133365 151139

## WYGRANE PO 250 ZŁ.

737 77 908 1004 227 46 80 391 452  
535 615 27 839 918 34 91 2089 123  
287 830 912 3523 68 4092 141 355  
76 96 417 666 5892 6024 404 31 86  
617 38 795 837 7034 177 468 717 904  
8009 27 82 212 70 465 9194 10328  
457 608 68 11046 82 12003 90 465  
637 13259 356 14280 452 849 907 81  
15151 462 684 766 886 16276 401 3  
978 17018 52 96 18028 196 510 614  
19353 441 47 864 20047 443 595 855  
941 21133 906 43 22376 401 70 613  
714 998 23045 225 548 714 31 957  
24007 19 602 750 25072 225 516 667  
26135 383 450 61 605 818 27472 77  
619 817 992 28103 219 719 20 940  
29084 124 58 74 801 808 309 893 995  
30546 31220 439 935 32133 227 82  
770 33398 489 554 656 730 35 3429\*  
388 61 66 35040 419 77 79 36065 72  
313 87 92 743 75 37037 172 238 393

421 863 921 38366 414 747 39077 86  
312 408 509 749  
40131 269 336 440 561 80 877 817  
41468 833 775 878 976 805 42101 266  
414 820 991 43802 838 44393 996  
45389 421 66 733 46012 179 214 470  
78 534 894 920 47123 377 827 830  
984 48021 88 131 865 917 49223 84  
886 50470 543 645 807 51469 888  
52444 789 892 532095 381 878 702  
54134 278 317 651 786 842 55255 902  
56006 85 318 70 57194 421 64 58143  
607 899 59030 573 865 991 60438 728  
829 61371 441 526 631 788 831 62114  
371 416 505 980 63026 551 52 939  
64222 929 65176 785 66238 46 319  
40 569 64 87262 689 68174 243 831  
69350 70234 382 838 71152 203 9 723  
37 72515 831 902 21 73190 288 703  
31 74 123 284 476 947 75110 437  
670 76035 58 63 198 772 952 85 77043  
57 320 813 30 78050 114 252 316 427  
29 79177 503 45 649 740 875  
80265 914 81475 986 82209 851  
83018 547 908 84010 787 85459 82  
509 86134 648 984 87148 247 814  
908 88148 300 69 477 650 704 827  
89285 455 685 948 90198 474 575 415  
91347 92 717 92145 93217 426 545  
751 802 94082 136 803 81 702 991  
95020 63 120 544 98037 856 97124  
281 368 442 52 634 859 98247 99078  
160 239 100392 509 874 945 101003  
89 149 37 92 456 654 102219 794  
103571 710 95 104301 33 491 507 72  
731 968 105147 287 106021 226 345  
484 595 973 107261 875 940 108207  
87109011 59 302 70 594 713 801 83  
110108 308 894 111209 594 92 113403  
563 843 115156 289 97 469 649 787  
848 467 817 924 38 117300 476 537  
678 85 118002 413 746 119097 448  
505 64 644 120013 135 396 896 121335  
513 95 680 821 14

122000 706 123305 21 75 608 65  
309 124080 590 803 92 945 125732  
126064 75 95 435 529 86 704 127051  
129 562 802 923 59 128177 242 78  
129346 449 502 17 618 753 852 97  
980 130284 339 819 93 131322 94 526  
840 132254 585 707 893 133139 683  
861 85 134152 382 503 71 683 861 85  
134152 503 71 82 135165 218 380 450  
592 712 136109 11 870 905 137058  
162 97 790 138033 641 906 56 96  
138033 641 906 56 96 139117 231 89  
516 672 718 44 140574 628 918 29  
67 141212 778 142288 316 68 413 573  
705 800 11 989 143381 422 502 144603  
145114 225 371 728 866 146059 130  
16 82 435 771 884 147129 54 264  
350 888 956 148167 396 157 683 33  
763 800 149347 150253 501 47 151037  
76 77 845 905 152020 90 669 153113  
419 503 67 154389 672 811 75 155168  
730 156318 52 432 521 704 61 841  
157047 130 31 76 90 348 537 969  
158217 416 682 792 95 863 979  
159201 351 421 78 58 614 785 160404  
716 939 161016 92 28 34 794 65  
162024 259 403 56 90 163048 164497  
562 688

## IV CIĄNIENIE WYGRANE PO 250 ZŁ.

82 313 32 610 839 1168 390 404 921  
89 2056 103 665 717 3202 395 4100  
332 712 5144 321 413 61 534 84 708  
847 6055 78 393 439 713 803 32 82 966  
7542 675 801 918 8330 636 722 52  
814 9176 321 87 490 908 83 10416 701  
852 95 11024 76 104 269 350 504 24  
37 610 832 914 88 98 12030 58 149  
250 342 480 525 707 13489 760 76 910  
14753 925 15787 839 16894 17003  
18005 129 375 442 541 729 87 19220  
32 46 398 609 63 98 775 903 20053  
236 65 421 549 767 38 949 21156 612  
790 807 29 42 22094 164 57 77 703  
23004 22 128 400 80 537 866 4148 481

517 18 90 948 50 25114 204 124 001  
26065 158 381 447 728 879 27170 86  
432 555 752 822 28451 932 29017 171  
337 837 922 30057 98 114 234 734 99  
918 70 31185 86 569 615 979 93 82126  
204 333 403 33217 311 85 34040 472  
604 76 790 853 35063 67 128 259 585  
762 942 36060 267 96 670 972 87056  
121 85 87 456 69 501 696 975 38037  
209 86 914 42 39478 578 40123 226  
555 634 41044 219 92 343 490 658 942  
402405 687 734 973 43055 53 95 759  
865 44671 785 859 45173 424 618  
84 39 8 873 46115 239 487 687 773  
47144 670 72 776 810 48059

# Kariera panny Maniusi

współczesna - napisała Helena Filochowska

z Keemiski!

nowela

42) Wstąpił w nią cichy, błogosławiony spokój. Zamknęła oczy i jej własne zmarnowane, rozdarte na dwoje życie wydało się jej nie mieć znaczenia i jakby dla niej samej obojętne. Stała się drzewem oliwnym, wodą w kolorowej fontannie, bluszczem oplatającym się dookoła sarkofagu. Po raz pierwszy w życiu odczuła, że jest siostrą drzewa, wody, bluszczu, złocistego piasku i przewijającej się po nim szmaragdowej jaszczurki. Że w jej ciele przelewają się te same soki, że jej dusza jest cząstką tej olbrzymiej duszy świata, którą stworzył Bóg i tchnął w nią wspaniałomyślnie własną promienną, nieśmiertelną boskość.



I gdy nadeszła baronowa Grubbe

I gdy nadeszła baronowa Grubbe ze swoim ciepłym, dobrym i mądrym uśmiechem, popatrzyła na Maniusię z głębokim zdumieniem. W jej zapadłych oczach, w lekko zaostzonych rysach zobaczyła nie rozpacz istoty przez kogoś straszliwie skrzywdzonej i wołającej o ratunek, ale ten sam spokój pełen złotego blasku przedwieczera, którym tchnął gaj oliwny, owinięty bluszczem sarkofag i srebrna woda, ujęta w jaskrawe arabskie azulejos.

Pani Grubbe odsunęła leżący na ławce żalobny kapelusz Maniusi, usiadła i poglaskała miękko, z czułością jasną, pochyloną głowę. I powiedziała, jak Tamara, wiedząc, że tym jednym słowem otworzy sobie na rozcięcie to rozpaczliwie samotne serce, którego utajoną niedolę już dawno przeczuła:

— Słucham, Blanchefleur.

Manusia zadrżała i nagle zgasło w niej to cudowne światło, którym jeszcze przed chwilą jaśniała. Przypomniała sobie, że jest nędznym pyłkiem, kimś opuszczonym, niepotrzebnym i zdeptanym. Kimś komu trzeba powiedzieć, co ma zrobić z tym swoim zblakaniem, okaleczonym życiem.

Podniosła na panią Grubbe oczy dziwnie stare i zmęczone. I jakby wstydząc się, że jej życie było takie biedne, smutne i brzydkie, że poza tym czarownym spotkaniem z Tamarą nic nigdy od lat w nim się nie działo, opowiedziała pani Grubbe historię swego małżeństwa i wypadki ostatnich dni.

Zamyśliła się i dodała z pełnym niewysłowioną gorącością uśmiechem:

— Byłam zawsze bezradna, nieśmiała i zahukana, proszę pani. Już w Warszawie, ledwie skończyłam pensję, komenderowano mną i wszystkich się bałam. Za wcześnie straciłam rodziców i dom, za wcześnie zostałam sama z mo-

ją sierocą dolą. Zawsze dręczył mnie ten jakiś bolesny wstyd, ten strach, aby się nie poskarżyć, aby nikt się nade mną nie litował. Bałam się i wstydziłam powiedzieć Tamarze, że coś w moim życiu psuje się, coś odchodzi i umiera. Gdybym była powiedziała jej prawdę, możeby wtedy dało się jeszcze coś naprawić, coś uratować?

Pani Grubbe spojrziała na małe, bezbronne ręce Maniusi, zaplecione na czarnej sukni i przecząc, ze smutkiem potrząsnęła głową. Nie, nie można było naprawić, ani uratować. Na kamienistej pustyni musi zamrzeć biały, delikatny kwiat. Zadzuszą go kamienie, spali obce, mordercze słońce, ani kropla rosy nie opóźni nieuniknionej, powolnej i samotnej śmierci.

— Polskiej chłodnej rosy ci trzeba, cichej dobroci ludzi twojego kraju, biedactwo zblakane, w kamienniej pustyni serce — pomyślała żalostnie.

zeli księżna może, zaraz napisze do pani, albo naznaczy mi dzień i godzinę, kiedy będzie mogła z panią telefonicznie pomówić. Wczoraj powiedziała mi: „Grubciu, jestem niespokojna o Blanchefleur. Mam wrażenie, że dzieje się z nią coś niedobrego, że jest na jakimś rozdrożu, że potrzebuje pomocy. Muszę jak najprędzej wiedzieć, co się z nią dzieje.”

Manusia przytuliła się mocno do ramienia pani Grubbe i w milczeniu wsiadła z nią do samochodu.

I dopiero kiedy skroś palmowe ogrody błysnęły światła przedmieścia, podniosła do ust jej ręce, miękkie i lagodne, jak ręce matki. Rozwarła te liściowe dłonie, schowała w nich zapadłą twarz, suche, gorzkie usta, spalone bezsennością powieki i wyszeptala, jak we śnie:

— Dziękuję pani. Nie wiem, co by się ze mną stało bez pani. I zrobię wszystko, co powie Tamara. Dziękuję....

I znów do późnej nocy siedziała na niskim taburecie przy aparacie radiowym.

Widmowo jasna noc weszła cichutko przez szeroko otwarte oszklone drzwi i zarzuciła gwiazdami wszystko, co było złe, brzydkie i smutne w życiu Maniusi. Przyniosła jej na pociechę słodki, nieśmiały zapach nasturej i wysrebrzyła blaskiem księżycy jej zasłuchaną twarzyczkę.

I kiedy Carlo Moreno zaśpiewał we Florencji przecudną, także jakby z gwiazd i blasku księżycy utkaną melodię *Non piangere*, otarła łzy, uśmiechnęła się do niego, żalostnie i w myśli mówiła, jak do kogoś znajomego i milego:

— Już nie płaczę, Carlo Moreno, aie strasznie mi ciężko. Tak jakoś wszystko w moim biednym życiu poplątało się i nie wiem, kiedy skończy się to błaganie w ciemności po omačku... *Non piangere*... Ja już nie płaczę, ale tak mi czegoś okropnie żal... Może jestem śmieszna, dziecinna i niemądra, ale mi żal także tego człowieka skradającego się nocami do swego pokoju, jak złoczyńca. Za chwilę, kiedy samochód cicho zatrzyma się niedaleko domu, będzie musiał wydrzeć się z tych ramion kobiecych, wrócić do tego milego mu domu, do swoich trosk, do mnie, obcej już i niepotrzebnej i — kłamać. Kłamać pozornie swobodnym głosem, kiedy rano mówi mi przez drzwi dzień dobry, kłamać przy obiedzie głuchym milczeniem i opanowaniem rysów, kłamać w nocy tym niemęskim i na pewno już zbuntowanym skradaniem się do mieszkania. Jemu na pewno jest bardzo ciężko, bo on od tych innych mężczyzn jest stokrót lepszy, czystszy i szlachetniejszy. Przecież ożenił się z biedną, polską maszynistką, która nie miała nawet wyprawy... Ożenił się, bo zdawało mu się, że ją kochał. A może i kochał ją na prawdę? Nie wiadomo. Nigdy przecież nie wiadomo, co dzieje się w duszy drugiego człowieka, a szczególnie wtedy, kiedy nie tylko usta, ale i jego serce mówi obcym, przeraźliwie niezrozumiałym językiem. Gdybym nie była taka słaba i tchórzliwa, tak mocno związana z tradycjami mego kraju, w którym małżeństwo jest sprawą wielką i ważną, możebym odważyła się spojrzeć w te zimne, od tyłu tygodni uparcie spuszczone oczy i powiedzieć: Janku, ja wiem, że ja ci w życiu przeskadzam i że jesteś nieszczęśliwy. Ja także jestem nieszczęśliwa, więc —

Nagle szybko wyjęła kontakt aparatu radiowego i skuliła się na taburecie. Usłyszała śliski szelest kół, zgrzyt hamulca, ostrożne otwieranie drzwi, gorący, zdyszany szepet.

Zamknęła oczy, ale zobaczyła ramiona siedzącej w samochodzie, białą ubraną kobietę, zaplecione na barkach pochylonego nad nią mężczyzny. Widziała ten obraz tak wyraźnie, jak gdyby nań patrzyła. I jednocześnie pod jej powiekami rozkwitł wiosenny

gąszcz Parku Łazienkowskiego i w szafirowym zmierzchu zadrżał tamten szepet, który ją, oszołomioną i bezbronną, rzucił w zimny, obcy świat. *Je vous aime tant, Mademoiselle...* Czarują mnie twoje niewinne, fiołkowe oczy, twoje niemalowane i niecałowane usta, twój nieśmiały a dumny wdzięk. *Je vous aime tant, Mademoiselle...* Kiedy przyciskam do ust twoją małą rączkę, cały dzień stukającą na maszynie i taką zmęczoną w taniej, pachnącej benzyną rękawicze, zdaje mi się, że rozumiem duszę twojego kraju, w którym kobieta jest świętością, kwiatem, poezją i twórczą siłą życia mężczyzny.

Manusia oparła głowę o ścianę i spojrziała przez otwarte drzwi na białą od blasku księżycy ulicę. Czarne pudło limuzyny lśniło za żelaznym parkanem ogródka. Rysowała się wyraźnie na jego tle sylwetka kobiety.

Manusia zatkała uszy, aby nie słyszeć skradających się męskich kroków w przedpokoju. Przez chwilę kroki zatrzymały się, jakby z wahaniem. Serce jej zabiło nadzieją. Może wejdzie i powie prosto i szczerze: *Marie*, we mnie już umarł ten człowiek, którym stałem się na krótko tam u was, w Polsce. Ja nie wierzę, że „miłość jest sprawą serca”. Omyliłem się. Mnie nie jest potrzebna kobieta-towarzysz, kobieta-przyjaciel, kobieta-człowiek, jak to wy tam w Polsce wzniosie określać. Więc —

— Więc jesteś wolny — odpowiedziałaby spokojnie. — Ja także omyliłam się, bo dla mnie „prawdziwym mężczyzną” jest właśnie mężczyzna-przyjaciel, towarzysz i opiekun, a nie ktoś, kto szuka w kobiecie wyłącznie płci. Oboje omyliliśmy się i jesteśmy wolni!

Ale ciche skrzypnięcie drzwi wiodących do pokoju kapitana rozwiało nadzieję Maniusi. Zastąpiła twarz rękami i pomyślała, że zanim Tamara nie napisze, albo nie zatelefonuje, trzeba będzie, jak zwykle, mówić co rano „dzień dobry” głosem, który usiłuje nie drzeć i nie więznąć w zdławionej krani. Przy obiedzie zapytać uprzejmie: A może jeszcze trochę sałaty? I unikać patrzenia na uparcie spuszczone powieki i czoło przecięte brudną troską, na tę zmienioną twarz o ciemnych, jakby spalonych gorączką wargach, twarz nigdy dotychczas niewidzianą i nieskończenie obcą.

I kiedy w mieszkaniu zapanowała głęboka cisza, Manusia ostrożnie wślizgnęła się do swego pokoju. Zapaliła u wezwłgłowa tapeczanu lampę, której ciepłe, złociste światło zawsze ją cieszyło, jak obecność istoty milej i bliższej i jeszcze raz przeczytała ten list.

List zapomniany w biurze kapitana Dupont, znaleziony najprawdopodobniej przez kapitana Binet, włożony do kieszeni munduru z intencją, aby najajutrz dyskretnie zwrócić go adresatowi i z kolei wyspyerany przez rozkosznie oszołomioną sensacyjnym odkryciem *madame Binet*. Z jaką radością musiała go adresować do tej głupiej, polskiej *dactylo*.

Uważnie obejrzała dopisek: „List znaleziony w biurze pułkowym kapita-  
nana Dupont”. Był skreślony tymi samymi spiczastymi, pretensjonalnymi literami, których kształt Manusia do-  
kładnie zapamiętała z kartki, poslanej jej kiedyś przez panią Binet z Vichy.

I znów czytała ten list, już bez gniewu i bólu, tylko z osłupieniem, że dzisiejszy kapitan Dupont jest tak zupełnie niepodobny do tego rozkochanego w niej młodego oficera, który w Warszawie umiał być skromny, nieśmiały, pełen wzruszającego respektu wobec swojej polskiej osiemnastoletniej narzeczonej, a później żony. Więc to do niego, do jej „Janka”, pisze taki list ta bezwstydną kobietą?

Potrząsnęła głową, jakby z niedowierzaniem i czuła z pełnym wstrętem zdumieniem.

ciąg dalszy nastąpi

# Akurat przed 2 laty spłonął największy sterowiec świata

Jak się okazało przyczyną katastrofy były błędy konstrukcyjne

Był to dzień 7 maja 1937 roku, a więc dokładnie przed dwoma laty. Wieczorem koło godziny siódmej nad Nowym Jorkiem ukazało się cygaro niemieckiego sterowca „Hindenburg”. Dotarłszy nad lotnisko podmiejskie Lakehurst, sterowiec począł się gotować do lądowania.

Na ziemi czekała, by pochwycić liny kotwiczne, wyrzucone ze sterowca rozstawiona obsługa. Ponieważ „Hindenburg” kończył swą pierwszą w tym roku podróż przez północny Atlantyk, przybyła na miejsce licznie prasa, trochę władz, no i sporo gapiów, których nigdy nigdzie nie brak.

Nagle na znajdującym się na niskiej wysokości sterowca usłyszeli zebrani wybuch, najpierw jeden, a później drugi i trzeci. Z hukiem, z tylnej części wystrzeliły płomienie, które szybko ogarnęły powłokę i czerwoną luną oświetliły okolice. Zanim się spostrzeżono, płonący olbrzym, który „za życia” mierzył 248 m długości, przy 41,2 m średnicy i mógł, prócz 50-

taż. Wszelkie jednak dochodzenia prowadzone zarówno przez fachowców amerykańskich jak i niemieckich nie stwierdziły możliwości działania zbrodniczej ręki, lecz przeciwnie ujawniły poważne błędy konstrukcyjne. Zapalenie się gazu wypełniającego wnętrze sterowca przez iskrę spowodowało eksplozję, która na dłuższy czas zamknęła drogę niemieckim sterowcom pasażerskim poprzez Atlantyk.

Na pierwszy plan wysunęła się

sprawa bezpieczeństwa i dlatego okazała się konieczność napełniania sterowców helem, jako niepalnym gazem. Cóż jednak, kiedy hel posiada jedynie Ameryka, ofertę zaś Niemiec w przedmiocie dostawy helu, Stany Zjednoczone załatwiły odmownie. Nawet późniejsze interwencje dyplomatyczne rządu niemieckiego nic nie pomogły i Niemcy do dnia dzisiejszego nie otrzymały ani metra sześciennego helu dla swych celów. Nawiasowo trzeba dodać, że prośba Polski została potrak-



Olbrzym niemiecki podchodzi do lądowania na lotnisku podmiejskim Nowego Jorku, Lakehurst.



Płomienie ognia pożerają olbrzyma, który już spada na ziemię

towana inaczej, gdyż dostaliśmy odwrotnie każdą żadaną ilość tego gazu.

Nad jeziorem bodeńskim panuje dzisiaj cisza, bo drugi sterowiec „Graf Zeppelin” bardzo rzadko opuszcza swój hangar w mieście Friedrichshafen. **BOŁOZ.**

## Na brak kamieni Polska nie może narzekać

Tajemnicze wnętrza ziemi — Kamienie osadowe — Marmur też posiadamy — „Polska z granitu”

Gdybyśmy mogli naszą ziemię poćwiartować — jak jabłko — uzyskali byśmy idealny profil, w którym zaznaczyłyby się wszystkie pokłady geologiczne różnych formacji — w nich zaś cenne plody kopalne. I moglibyśmy bez trudności stąd wyeksploatować węgiel, siarkę, żelazo, cynk, naftę czy wreszcie kamienie budowlane. Niestety, jest to niemożliwym.

To też geolodzy dużo się zmartwili, zanim przy pomocy świdrow czy przekopów zbadali choć cząstkę tajemniczego wnętrza naszej planety. Lecz

które posiadają skorupki wapienne, żyje co niemiara... ślimaki, małże, otwornice, jeżowce, korale, liliowce. Do roślin, wydzielających wapienie należy Lithothamnium. Rośliny te porastają dzisiejsze dno morskie w głębokości nieznacznej, bo w 100 metrach.

Wapienie tworzyły się prawie we wszystkich formacjach. Najlepsze są jednak wapienie jurajskie i te też głównie się eksploatuje. U nas pokłady wapieni jurajskich występują od Krakowa i Krzeszowic poprzez Olkusz, Olsztyn i Częstochowę do Wielunia; dalej na północy w Wielkopolsce i to w Wapienniu i w Piechcinie. Również

**Najlepsza cegła z pstrych ilów poznańskich**

Najważniejszym jednak materiałem budowlanym są cegły.

Jak się je wyrabia i z czego każdy wie. To też bliżej należy przypatrzeć się powstawaniu samej gliny. W przyrodzie nic nie ginie. Wszystko ulega pewnym przemianom. I tak w kółko. Przemiany zaś dokonują pewne siły naturalne. Są to przede wszystkim wiatr i woda.

Tak wiatr, jak i woda potrafią zniszczyć jakiś związek — ale tylko po to, by stworzyć inny. Najsilniejsza nawet skała ulega pod starannym działaniem wody — głównie nasyconej dwutlenkiem węgla — rozpadowi. Skały są jednak złożone z kilku związków, z których jedne szybciej, inne wolniej w wodzie się rozpuszczają. Najszybciej wietrzeją krzemiany. Prócz dwóch — glinki i magnezii. Gdy zaś do nich przyłączy się woda, wówczas powstają krzemiany glinowe i magnezowe. Z pierwszych powstaje glina i kaolin, z drugich serpentyn, talk i steatyt. Gлина, zniesiona przez wodę w jedno miejsce, układa się w cenne pokłady.

Gatunek pierwszej gliny spotykamy na Wolińcu. Gatunek drugi w Kieleckim, w okolicy Łagowa, koło Dąbrowy, czy też w Szopienicach na Śląsku. Najlepszym jednak materiałem na wyrób zwykłych cegieł są gliny mioceny i plioceny, które wydobywamy w Wielkopolsce pod nazwą pstrych ilów poznańskich. W okolicach, gdzie brak utworów ilowych, wycina się cegły z glin dyluwialnych i z lessu. Cegły z tego jednak materiału są nietrwałe i kruche.

**Polska granitowa** osadowych.

Słów kilka o skałach wulkanicznych czy plutonicznych, które dostarczają nam najtwardszego materiału budowlanego, jak granitu, porfiru, diabazu itd.

Już Rzymianie tymi skałami brukowali drogi wojenne, budowali z nich potężne gmachy i tunele.

Najlepiej poznać skały wybuchowe pod mikroskopem. Spostrzeżemy wtedy, że skały te nie są zbudowane z jednego składnika, a tylko są skupieniem drobniuteńkich części różnych minerałów. Musiały więc tworzyć kiedyś ciętką mieszaninę minerałów. Typowym przykładem skały wybuchowej jest granit, gdyż składa się aż z 4 minerałów, ze skalenia, ortoklaz, kwarcu i łyszczyku. W Polsce skał tych mamy pod dostatkiem. Woliń dostarcza nam granity, labradoryty i bazalty. Ziemia Krakowska zaś porfiry.

Byłyby to główne kamienie budowlane — zaś odmian jeszcze jest cały szereg. Polska więc nie potrzebuje sprowadzać materiału budowlanego... bo ma go aż za dużo.

**Dr WŁADYSŁAW RAKOWSKI**



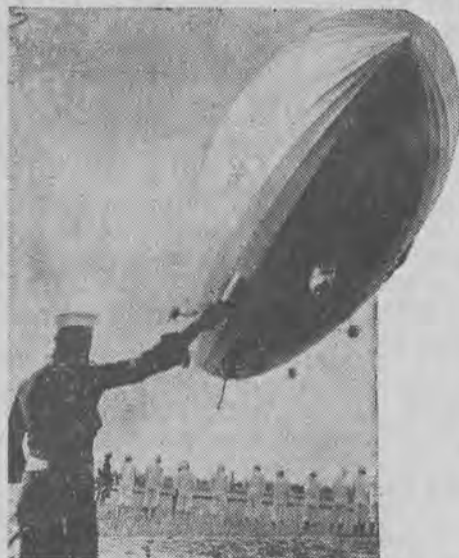
Przed chwilą sterowiec „Hindenburg” wystartował z jez. Bodeńskiego do swego ostatniego lotu.

osobowej załogi zabrać 60 pasażerów, runął na ziemię, grzebiąc pod sobą i raniąc kilkudziesięciu pasażerów oraz członków obsługi.

Rozpoczęto natychmiast akcję ratunkową, którą jednak niesłychanie utrudniał wielki żar, oraz obawa dalszych eksplozji.

W rezultacie spośród 60 pasażerów zginęło 11, zabity został jeden członek załogi manewrowej, oraz jeden widz, a ponadto 17 członków załogi, w tym również doradca ranionego w katastrofie komendanta sterowca kapitana Prussa, kpt. Lehmann.

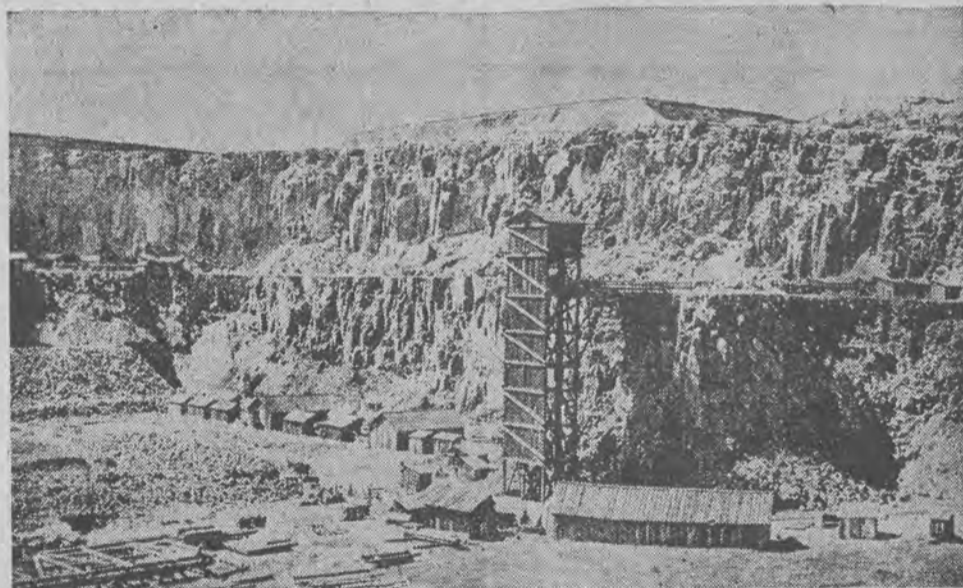
W ten sposób zginął największy sterowiec świata, który był dumą



Sterowiec ląduje. Obsługa czeka na moment wyrzucenia lin kotwicznych.

Niemiec, pokazywaną przy każdej okoliczności, gdzie i komu się tylko dało. Miał on utrzymywać stałą komunikację powietrzną między Europą i Ameryką i sprawa była już na najlepszej drodze, kiedy katastrofalny wybuch przekreślił wszystkie plany Niemców, uzyskania w komunikacji transatlantyckiej monopolu światowego.

Wysunęli oni wówczas słowo: sabo-



Porfiry w Miękini

nie tylko człowiek sam był odkrywcą w tej dziedzinie, pomogły mu bowiem wulkany i morza. Pierwsze wyrzucają z głębi rozpuszczone skały; drugie, podmywając brzegi, odsłaniają całe profile geologiczne.

Przypatrzmy się teraz pokładom, które dostarczają materiału budowlanego!

Znajdziemy tu skały trojakiemu rodzaju — skały osadowe, masowe i tzw. łupki krystaliczne. Pierwsze powstały dzięki osadom tak słodkowodnym jak i morskim, drugie są produktami ostygłych mas wulkanicznych, ostatnie zaś powstały dzięki tzw. metamorfozie kontaktowej.

**Zwierzęta i rośliny początkiem kamienia**

to wapienie. Pokłady swoje powstanie prócz zwykłej analizie chemicznej w głównej mierze zawdzięczają bakteriom, zwierzętom i roślinom. Zwierzęta dla skorup swoich czerpią węglan wapniowy z gipsu (siarczan wapniowy) — a w przerabianiu węglanu wapniowego pomagają im swoiste bakterie (Bactrium calcis). Zwierząt zaś,

znajdzie się je w Karpatach i nad Dniestrem.

**Najcenniejszy z wapieni — marmur**

ki przemianie kontaktowej.

W Polsce wydobywano marmury już w XVII wieku — w Chęcianach. Z łomu tego też pochodziła 12-metrowa kolumna monolitowa, na której stał kiedyś pomnik Zygmunta III w Warszawie. Kolumnę tę rozebrano z powodu znacznych uszkodzeń przed mniej więcej 50 laty. Poza Chęcianami znamy marmury tak białe i kolorowe jeszcze z Krzeszowic, Dębniaka, Łagowa, Opatawa, Kielc itd.

Różne chodniki, pomniki czy też filary sporządzamy z piaskowców. Wiemy, że skały te powstały z piasku, którego znowu masy spojone zostały przez rozmaite lepiszcza, jak glina, wapień i kwarciec. Tak, jak wapienie, tak i piaskowce wydobywamy z różnych formacji. Z polskich piaskowców najcenniejszymi są szydlowieckie, ciężkowickie, jamneńskie oraz kwarcyty sanomiarskie i z Gór Świętokrzyskich.